DZIŚ STREFA BIZNESU

PONAD 10,8 TYS. ZŁ BEZ FIRMY

NOWE LIMITY OTWIERAJĄ DROGĘ DO LEGALNEGO DORABIANIA

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 196 (24 858) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 25.08.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Kolej wąskotorowa dostrzeżona przez ministerstwo

Żuławska Kolej Dojazdowa jest jedną z funkcjonujących obecnie w Polsce kolei wąskotorowych o największym potencjale rozwojowym **– Str. 4**

Prawo

„Wielki Bu" chce wyjść z aresztu. Rozpoczął się jego proces

36-latek z kryminalną przeszłością znany stał się po tym, jak w kampanii prezydenckiej opublikował zdjęcie z Karolem Nawrockim **– Str. 4**

215 osób było chętnych na mieszkania za remont w Gdyni. Pierwsi mieszkańcy już podpisali umowy, remonty wkrótce **– Str. 5**

Trzykrotnie powiększony zakład opiekuńczo-leczniczy wkrótce zacznie działać w sztumskim szpitalu, którego operatorem jest Grupa American Heart of Poland **– Str. 2**

FOT. R. KONCZYŃSKI

Ochrona zdrowia

Lawina problemów w miasteckim szpitalu. Dramat pacjentów i pracowników

Edyta Łosińska-Okoniewska

Tragiczna sytuacja Szpitala Miejskiego w Miastku narasta. Około 40 milionów złotych długu, niewypłacone pensje, zagrożone miejsca pracy i śledztwo prokuratury.

Najpierw znikały kolejne świadczenia, potem zawieszono oddziały i pracownie. Pracownicy od miesięcy czekają na pensje, zadłużenie szpitala sięga około 40 mln zł, a teraz ponad 180 osób może stracić pracę. Do tego prokuratorskie śledztwo dotyczące zabiegów termolezji i wniosek o upadłość. Szpital Miejski w Miastku znalazł się w największym kryzysie w swojej historii. Dla mieszkańców oznacza to przede wszystkim coraz trudniejszy dostęp do leczenia. Zawieszone zostały m.in. chirurgia i blok operacyjny, intensywna opieka medyczna, rehabilitacja ambulatoryjna oraz pracownie diagnostyczne. Pacjenci muszą szukać pomocy w innych placówkach, m.in. w Słupsku, Bytowie, Człuchowie, Kościerzynie czy Szczecinku. Kryzys najmocniej uderza w personel. Do Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie wpłynęło zgłoszenie o zamiarze zwolnienia grupowego 181 pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. W tej grupie są m.in. pielęgniarki, położne, fizjoterapeuci, salowe, sprzątaczki, kucharki i pracownicy administracji.

– Pracownicy przeżywają pewnego rodzaju traumę. To wiąże się ze zmianą miejsca pracy, dojazdami, całą logistyką i życiem rodzinnym – mówi Janusz Wiczkowski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie.

Urząd przygotowuje program pomocy obejmujący m.in. szkolenia, przekwalifikowanie, prace interwencyjne, doposażenie stanowisk pracy i wsparcie osób chcących rozpocząć własną działalność. Na razie jednak pracownicy nie rejestrują się masowo, ponieważ prawdopodobnie nie otrzymali jeszcze świadectw pracy.

– Wiemy, że tym pracownikom będzie potrzebna pewna pomoc finansowa z naszej strony, z pieniędzy, których w tej chwili nie mamy. Napisałem projekt programu, który chcę złożyć do ministerstwa, jednak czekam, bo muszę mieć liczbę osób, które zarejestrują się w naszym urzędzie pracy – dodaje dyrektor PUP w Bytowie. – Dlatego zachęcam je, aby się u nas rejestrowały jako poszukujące pracy. Będziemy wówczas wiedzieli, jaką pomoc musimy przygotować.

FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Szpital w Miastku praktycznie przestał działać. Teraz będą zwolnienia?

Są już oferty dla personelu

Pomoc w znalezieniu pracy zaoferował Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku, który jest zainteresowany zatrudnieniem lekarzy i pielęgniarek.

– Dostaliśmy też oficjalne zgłoszenie ofert pracy ze szpitala w Kościerzynie – informuje Janusz Wiczkowski. Jednocześnie dyrektor PUP podkreśla, że sytuacja personelu niższego może być znacznie trudniejsza.

Upadłość i śledztwo prokuratury

Burmistrz Miastka złożył wniosek do sądu o ogłoszenie upadłości. Jerzy Wójtowicz przekonuje, że to trudna, ale konieczna decyzja, która ma umożliwić uporządkowanie sytuacji i zachowanie w przyszłości dostępu mieszkańców do świadczeń.

Jednocześnie sprawę szpitala bada Prokuratura Okręgowa w Słupsku. Śledztwo dotyczy podejrzenia nieprawidłowości przy rozliczaniu około 2500 zabiegów termolezji wykonanych w 2024 roku i na początku 2025 roku. Wątpliwości związane są m.in. z dokumentacją medyczną i prawidłowością rozliczenia świadczeń. Postępowanie jest wielowątkowe i pozostaje w toku.

Samorząd województwa nie jest właścicielem szpitala i nie może decydować o jego przyszłości. Michał Piotrowski, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, przypomina jednak, że w połowie roku rozmawiano z władzami Miastka o możliwym połączeniu placówki ze szpitalem w Słupsku.

– Wskazaliśmy wówczas jednoznacznie, że jakiekolwiek rozmowy w tej materii mogą odbywać się dopiero po rzetelnym i kompleksowym audycie szpitala w Miastku – podkreśla.

Województwo deklaruje jednocześnie gotowość do rozmów dotyczących zatrudnienia pracowników w podległych mu placówkach.

– Możemy ich wspierać właśnie przez nasze podległe szpitale i otwartość na rozmowy o zatrudnieniu. W kontekście finansowym czy socjalnym są do tego upoważnione inne lokalne organy samorządowe czy państwowe – dodaje Michał Piotrowski.

– Str.3

eprasa.pl ea035ba730

POLECAMY

JUTRO: Grzyby nie dla każdego CZWARTEK: Co umieścić w „kopercie bezpieczeństwa”?

25.08.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Ludwik, Luiza i Patrycja
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Sopot

1961: Rozpoczął się I Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie.

Pomysłodawcą I Międzynarodowego Festiwalu Piosenki był Władysław Szpilman, ówczesny dyrektor działu muzyki rozrywkowej Polskiego Radia, a współorganizatorem Szymon Zakrzewski z Pagartu. Impreza trwała 25–27 sierpnia 1961 r. w Hali Stoczni Gdańskiej (Opera Leśna nie miała jeszcze dachu, a pogoda była niepewna).Pierwszy dzień poświęcono piosence polskiej – wystąpili m.in. Irena Santor, Violetta Villas, Sława Przybylska i Jerzy Połomski. Santor zgarnęła nagrody za dzieło i interpretację za „Embarras”. Drugiego dnia zaprezentowało się 17 artystów zagranicznych; wygrał Szwajcar Jo Roland z utworem „Nous deux”. Trzeciego dnia odbył się koncert „Piosenka nie zna granic”.Prowadzili m.in. Irena Dziedzic, Lucjan Kydryński i Mieczysław Voit, a akompaniowały orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Stefana Rachonia i Edwarda Czernego. Do Opery Leśnej festiwal przeniósł się dopiero w 1964 r.

Gdańsk

1983: W Stoczni Gdańskiej odbyło się spotkanie wicepremiera Mieczysława Rakowskiego z pracownikami, wśród których był Lech Wałęsa.

Inicjatorem był wicepremier Rakowski, który chciał pokazać dialog władzy z robotnikami w przededniu rocznicy porozumień. W sali zgromadziło się ok. 800–900 osób, a kilkaset stało na zewnątrz. Rakowski przemawiał ponad godzinę, ostro atakując „Solidarność” jako siłę destrukcyjną i twierdząc, że związek już nie istnieje. Lech Wałęsa wezwał do rozmów „jak Polak z Polakiem”, wskazując na błędy obu stron i domagając się dialogu. Spotkanie trwało blisko cztery godziny i było burzliwe.
Spotkanie miało ogromne znaczenie propagandowe, lecz przyniosło efekt odwrotny do zamierzonego przez władze: publicznie pokazało, że Wałęsa nadal pozostaje niekwestionowanym przywódcą robotników, a NSZZZ „Solidarność”, mimo delegalizacji, wciąż żyje w świadomości społecznej.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

POGODA

dziś
21°C/12°C

jutro
20°C/11°C

SZTUM

Pacjenci z lepszą opieką długoterminową. „To nie są łóżka, to ludzkie historie”

Radosław Konczyński

Trzykrotnie powiększony zakład opiekuńczo-leczniczy wkrótce zacznie działać w sztumskim szpitalu, którego operatorem jest Grupa American Heart of Poland. To ponad 94 miejsca. Inwestycja jest zakończona. Niedługo zostaną tu przeniesieni pacjenci ze starej części ZOL i będą przyjmowani nowi.

Około czterech miesięcy trwały same prace wykonawcze w jednym z budynków szpitalnych przy ul. Reja w Sztumie związane z adaptacją nowych pomieszczeń na potrzeby zakładu opiekuńczo-leczniczego. Poprzedziły je znacznie dłuższe przygotowania. Choćby dlatego, że w części tego obiektu znajdowała się policealna szkoła medyczna, która została wyprowadzona do nowej siedziby wybudowanej nieopodal.

ZOL już od dawna istnieje na parterze budynku, ale zostanie przeniesiony na II i III piętro.

- To jest dla nas bardzo wyjątkowe miejsce. Do tej pory mieliśmy w Sztumie 30 łóżek w zwykłym standardzie dla większości takich oddziałów w Polsce. W tej chwili proponujemy zupełnie inną jakość i naszym pacjentom, i naszemu personelowi. Nie chciałabym, żebyśmy myśleli o tym miejscu z perspektywy łóżek, bo to są co najmniej 94 historie ludzkie, nie tylko naszych pacjentów, także ich rodzin, które są bezpośrednio zaangażowane w proces zdrowienia, w proces rehabilitacji. To miejsce jest niezwykle ważne, bo dobrze wiemy, ile się czeka w województwie na miejsca w ZOL-u. To jest pewien problem, który staramy się nadgonić. Na dodatek zawsze, przy każdej inwestycji, staramy się patrzeć trzy kroki do przodu. Czyli na przykład tutaj mamy już przygotowane miejsca dla pacjentów wentylowanych mechanicznie, chociaż takich przyjmować jeszcze nie będziemy - mówi Magdalena Kamińska, dyrektor regionalna American Heart of Poland i Scanmedu, które są częścią międzynarodowej grupy San Donato.

FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

W tym ZOL-u jest 27 sal chorych

AHP od trzech lat zarządza szpitalem w Sztumie, dzierżawiąc nieruchomości od samorządu powiatu sztumskiego. - Każda jedna placówka, którą prowadzimy, jest dla nas ważna, bo w każdej dotykamy środowiska pacjentów i środowiska medyków, którzy funkcjonują w tej przestrzeni. Mamy wiele placówek w całej Polsce, 32 kardiologie, kilkanaście już w tym momencie szpitali specjalistycznych. Współpracujemy z podmiotami publicznymi, ze starostwami, z Narodowym Funduszem Zdrowia. Ponad 90 proc. naszej działalności to jest współpraca w ramach NFZ i otwartość świadczeń dla pacjentów, ale przede wszystkim też konsolidacja świadczeń. Dla nas najważniejszą rzeczą jest skupienie się na tym, żeby pacjent w jednym miejscu miał możliwość pełnej diagnostyki, leczenia, ale również opieki po leczeniu - czy to jest rehabilitacja, czy właśnie tak jak w Sztumie zakład opiekuńczo-leczniczy – mówi Iwona Kazek, członkini zarządu, dyrektor operacyjna AHP i Scanmedu.

Wewnątrz zabytkowego budynku z początków XX wieku powstały bardzo nowoczesne przestrzenie wyposażone w urządzenia pomagające w opiece nad pacjentami przewlekle chorymi. Są tu tak bardzo potrzebne rozwiązania pomagające podnosić chorych na łóżku, czy transportować do łazienki na udźwigu podwieszonym do sufitu. - Mamy tutaj dużo większy komfort dla pacjentów. Pacjenci będą przyjmowani stopniowo. Na początek przeniesiemy tych, którzy w tej chwili są w starej części ZOL-u. Potem będziemy zapraszać kolejnych pacjentów i wraz z zapotrzebowaniem będziemy też pracować nad tym, żeby personelu było wystarczająco dużo. Personel to nie są tylko lekarze i pielęgniarki, ale opiekunowie medyczni, psychologowie, dietetycy. Wszyscy ci ludzie, którzy dbają, żeby nasi pacjenci mogli w jak najlepszych warunkach zdrowieć – wyjaśnia Magdalena Kamińska.

Nowy ZOL w Sztumie obejrzała w poniedziałek minister zdrowia.

- Przede wszystkim jest to miejsce, w którym już jest ogromne doświadczenie w zakresie opieki długoterminowej. Ten obszar jest właściwie zabezpieczony nie tylko w powiecie sztumskim, ale również przyjeżdżają pacjenci z okolicznych powiatów. Dlatego bardzo mnie cieszy, że tak duża liczba łóżek w tej chwili zostaje oddana w Sztumie ze środków KPO. Oczywiście patrząc z punktu widzenia całego kraju, widzimy, że jest bardzo duża potrzeba przeprofilowywania na opiekę długoterminową. Na ten cel mamy środki w NFZ. Wspieramy zarówno inwestycje w takie oddziały, ale również mamy zabezpieczone finansowanie na ich funkcjonowanie; pieniądze już zostały przekazane na ogłaszanie konkursów i na kontraktowanie tych łóżek w całym kraju, również w Sztumie - wyjaśnia Jolanta Sobierańska-Grenda, szefowa resortu zdrowia.

Koszt tej inwestycji to ponad 18 mln zł. Operator szpitala pozyskał też środki z KPO na kardiologię i cyfryzację. Łącznie na te wszystkie inwestycje wydał ok. 39 mln zł.

eprasa.pl ea035ba730

MIASTKO

Upadłość na horyzoncie, prokuratura już działa

Edyta Łosińska-Okoniewska

Kryzys Szpitala Miejskiego w Miastku przybiera na sile. Placówka niemal przestała działać, pracownicy nie dostają pensji, ponad 180 osób może stracić pracę, a prokuratura prowadzi śledztwo.

FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Szpital Miejski w Miastku znalazł się w najpoważniejszym kryzysie w swojej historii

Najpierw zaczęły znikać kolejne świadczenia, potem zawieszono oddziały i pracownie. Personel przestał otrzymywać pensje, zadłużenie szpitala sięgnęło około 40 mln zł, a teraz ponad 180 osób może stracić pracę. Do tego doszło śledztwo prokuratury, wreszcie właściciel placówki złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. Szpital Miejski w Miastku znalazł się w najpoważniejszym kryzysie w swojej historii.

Pytanie, które dziś zadają mieszkańcy, brzmi: co będzie dalej z pacjentami, pracownikami i samą placówką? Jeszcze niedawno szpital był jednym z najważniejszych punktów systemu ochrony zdrowia dla mieszkańców Miastka i okolic. Dziś jego funkcjonowanie zostało praktycznie wyłączone. Dla pacjentów oznacza to jedno: po pomoc muszą coraz częściej jechać gdzie indziej. Słupsk, Bytów, Człuchów, Kościerzyna czy Szczecinek - to tam najczęściej trafiają. Problem w tym, że dla wielu osób to długa podróż, czas i niepewność, gdzie właściwie otrzymają potrzebną pomoc. Za kryzysem organizacyjnym stoi jeszcze poważniejszy problem - pieniądze. Zadłużenie placówki sięga około 40 mln zł. Kasa szpitala jest pusta, a większość pracowników od około trzech miesięcy nie otrzymuje wynagrodzeń. To właśnie pracownicy stali się jednymi z największych ofiar kryzysu. Do Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie trafiło zgłoszenie o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych obejmujących 181 osób zatrudnionych na umowę o pracę.

- To nie są wszyscy pracownicy Szpitala Miejskiego w Miastku, a tylko ci, którzy są tam zatrudnieni w ramach umowy o pracę - zaznacza Janusz Wiczkowski, dyrektor PUP w Bytowie. - W tej grupie nie ma w ogóle lekarzy. To m.in. pielęgniarki, położne, fizjoterapeuci, salowe, sprzątaczki, kucharki, kierownicy różnych działów.

Na razie urząd nie ma jeszcze informacji, czy wszystkie te osoby otrzymały wypowiedzenia. Ten proces ma potrwać do końca września. Od tego zależy uruchomienie kolejnych form pomocy. Ale dla ludzi, którzy od miesięcy nie dostają pensji, oczekiwanie na formalne decyzje jest kolejnym dramatem.

Pracownicy szukają ratunku

Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie wraz z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Słupsku zorganizował dla pracowników spotkanie dotyczące możliwości zatrudnienia. Co więcej, szpital w Słupsku przedstawił warunki pracy, możliwe formy umów i możliwości zapewnienia stabilnego zatrudnienia. Oferta skierowana jest jednak przede wszystkim do pielęgniarek i części personelu medycznego. A przecież zagrożeni są także pracownicy administracyjni, salowe i inne osoby zatrudnione w miasteckiej placówce. Dlatego też PUP zachęca pracowników, aby już teraz rejestrowali się jako osoby poszukujące pracy. Dzięki temu możliwe będzie podjęcie działań wspierających.

I wtedy pojawiła się informacja o upadłości

W tej sytuacji właściciel szpitala, którym jest Urząd Miejski w Miastku podjął decyzję, której jeszcze niedawno trudno było sobie wyobrazić. Złożony został wniosek o ogłoszenie upadłości Szpitala Miejskiego w Miastku. Burmistrz Jerzy Wójtowicz przekonuje, że decyzja była trudna, ale konieczna.

Chcę jasno podkreślić: upadłość spółki nie oznacza końca zapewnienia opieki medycznej mieszkańcom. Wręcz przeciwnie...

JERZY WÓJTOWICZ
burmistrz Miastka

- Chcę jasno podkreślić: upadłość spółki nie oznacza końca zapewnienia opieki medycznej mieszkańcom. Wręcz przeciwnie, jest to krok niechciany, trudny, ale w obecnej sytuacji niezbędny, aby możliwe było dalsze realizowanie świadczeń medycznych bez zakłóceń i bez dalszego obciążania finansowego Gminy Miastko - informuje Jerzy Wójtowicz. - Mam świadomość, jak trudna jest to sytuacja i jak wiele emocji może wywołać ta decyzja. Podejmujemy ją jednak z myślą o przyszłości opieki medycznej w Miastku. Tylko takie rozwiązanie daje możliwość uporządkowania sytuacji i stworzenia warunków do zachowania ciągłości udzielania świadczeń mieszkańcom.

Jeżeli dojdzie do ogłoszenia upadłości, a ustanowiony zostanie syndyk, to właśnie on będzie decydował o dalszym losie majątku spółki i możliwościach jej funkcjonowania.

Jest jeszcze jeden, bardzo poważny wątek

Kryzys finansowy i organizacyjny to nie wszystko. W sprawie Szpitala Miejskiego w Miastku działa również Prokuratura Okręgowa w Słupsku. Postępowanie przygotowawcze dotyczy podejrzenia doprowadzenia Narodowego Funduszu Zdrowia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy rozliczaniu zabiegów termolezji. Dodajmy, że jest to małoinwazyjna metoda leczenia przewlekłego bólu. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył sam Szpital Miejski w Miastku. Wcześniej trafiło ono do Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Bydgoszczy. Sprawa dotyczy dokumentacji około 2500 zabiegów termolezji, które miały zostać wykonane w 2024 roku i na początku 2025 roku. Aktualne władze szpitala mają wątpliwości dotyczące prawidłowości rozliczenia tych świadczeń, rzetelności dokumentacji medycznej, a także zgodności wykonywanych zabiegów z zasadami sztuki medycznej. Śledztwo ma charakter wielowątkowy i nadal jest prowadzone.

Mieszkańcy Miastka mogą korzystać ze świadczeń w szpitalach w Słupsku, Bytowie, Człuchowie, Kościerzynie czy w Szczecinku

MICHAŁ PIOTROWSKI
rzecznik Urzędu Marszałkowskiego

- W sprawie prokurator wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia o przeprowadzenie kontroli wykonywanych świadczeń medycznych dotyczących zabiegów termolezji, jak również niezbędne jest przeprowadzenie szeregu czynności dowodowych zmierzających do ustalenia między innymi okoliczności procederu będącego przedmiotem postępowania - informuje Prokuratura Okręgowa w Słupsku.

Problem nie pojawił się wczoraj

O sytuację zapytaliśmy również Michała Piotrowskiego, rzecznika prasowego Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, który podkreśla, że Samorząd Województwa Pomorskiego nie jest właścicielem miasteckiego szpitala, dlatego nie ma kompetencji do prowadzenia postępowania upadłościowego ani bezpośredniego zarządzania szpitalem. Jednocześnie przyznaje, że problemy placówki były znane od lat, chociażby z doniesień medialnych.

- W połowie tego roku odbyło się spotkanie z władzami Miastka. Rozmawiano o sytuacji szpitala i ewentualnej możliwości połączenia ze szpitalem w Słupsku. Ale wskazaliśmy jednoznacznie, że jakiekolwiek rozmowy w tej materii mogą odbywać się dopiero po rzetelnym i kompleksowym audycie szpitala w Miastku - podkreśla Michał Piotrowski.

Województwo deklaruje pomoc, ale nie może uratować szpitala

Samorząd województwa może natomiast pomóc w inny sposób, przede wszystkim poprzez swoje szpitale.

- W chwili obecnej mieszkańcy Miastka mogą korzystać ze świadczeń w szpitalach w Słupsku, Bytowie, Człuchowie, Kościerzynie czy w Szczecinku. Do tej pory i tak korzystali ze świadczeń w tych podmiotach szczególnie w zakresie opieki wysokospecjalistycznej - dodaje rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku. - W kontekście samego Miastka, po rozwiązaniu umów na udzielanie świadczeń przez NFZ, ponowne ułożenie opieki zdrowotnej w Miastku będzie zależało od nowego ich zakontraktowania.

Czy jest szansa, że pracownicy szpitala w Miastku znajdą zatrudnienie w szpitalach marszałkowskich?

- W chwili obecnej z taką propozycją wystąpił Szpital w Słupsku. Rozmowy trwają. Myślę, iż każdy inny podmiot leczniczy w okolicach Miastka na pewno otwarcie podejdzie do rozmów z pracownikami miasteckiego szpitala - dodaje Michał Piotrowski.

Co zostanie z miasteckiego szpitala? Dziś trudno odpowiedzieć na to pytanie. Wiele będzie zależało od decyzji sądu, ewentualnego syndyka oraz dalszych ustaleń z NFZ. Ale sytuacja jest wyjątkowo trudna.

- Jeżeli chodzi o szpitale publiczne, to nie było takiej sytuacji na Pomorzu w ostatnich latach. Pamiętajmy, że upadłość dotyczy funkcjonowania podmiotów działających w formie spółek handlowych. Upadłość również nie oznacza od razu likwidacji świadczeń zdrowotnych w danym miejscu. Mamy nadzieję, że jest to okres przejściowy dla tego szpitala i świadczenia zdrowotne będą tutaj dalej udzielanie. O ich formie i zakresie będzie decydował właściciel w uzgodnieniu z NFZ.

eprasa.pl ea035ba730

REGION

Kolej wąskotorowa dostrzeżona przez ministerstwo

Tomasz Chudzyński

Przed wąskotorową Żuławską Koleją Dojazdową może rysować się ciekawa przyszłość. Linia funkcjonująca dziś jako turystyczna, sezonowa atrakcja znajduje się w planach Ministerstwa Infrastruktury dotyczących rozwoju publicznego transportu zbiorowego.

Żuławska Kolej Dojazdowa jest jedną z funkcjonujących obecnie w Polsce kolei wąskotorowych o największym potencjale rozwojowym – wynika z informacji Ministerstwa Infrastruktury. Resort intensywnie analizuje możliwości wykorzystania kolei wąskotorowych jako elementu publicznego transportu zbiorowego. Chodzi głównie o tereny o ograniczonej dostępności komunikacyjnej oraz w strefach podmiejskich. Prace analityczne nad koncepcją przywrócenia kolejom wąskotorowym ich dawnej, pasażerskiej roli trwają w ministerstwie od dwóch lat. Wzorcem miałyby tu być np. doświadczenia Szwajcarii, Włoch czy Hiszpanii, w których to państwach koleje wąskotorowe pełnią funkcję pełnoprawnego środka transportu wykorzystywanego w codziennych dojazdach do pracy i szkół. Wg ministerstwa, „rozwój kolei wąskotorowych wpisuje się w działania na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu transportowemu oraz aktywizacji obszarów peryferyjnych i turystycznych".

Linie z potencjałem

MI wskazało niedawno, że szczególny potencjał do rozwoju miałyby w tej koncepcji cztery wąskotorowe linie – dwie z nich znajdują się w województwie zachodniopomorskim, jedna w mazowieckim oraz jedna w pomorskim. To odpowiednio Koszalińska Kolej Wąskotorowa, Nadmorska Kolej Wąskotorowa, Piaseczyńska Kolej Wąskotorowa oraz przebiegająca terenami powiatu nowodworskiego Żuławska Kolej Dojazdowa.

W Polsce funkcjonują obecnie 24 systemy kolei wąskotorowych o łącznej długości 423 kilometrów. W 2024 roku przewiozły one ponad 900 tys. pasażerów. W większości są to linie o charakterze turystycznych atrakcji, funkcjonujących jedynie w czasie sezonu letniego. ŻKD dla przykładu, liczy nieco ponad 30 km. Jej pociągi kursują między Nowym Dworem Gdańskim a miejscowościami turystycznymi na wybrzeżu Zatoki Gdańskiej: Stegną, Jantarem, Sztutowem i Mikoszewem.

Sami nie damy rady

ŻKD należy do powiatu nowodworskiego, a w imieniu samorządu linią zarządza (organizuje przejazdy, prowadzi remonty) Pomorskie Towarzystwo Miłośników Kolei Żelaznych. To ceniona organizacja pozarządowa, która wspólnie z lokalnymi samorządami doprowadziła na początku lat dwutysięcznych do reaktywacji w turystycznej formule żuławskiej wąskotorówki, w tamtym czasie będącej w likwidacji. Linia prowadzi urokliwą trasą, m.in. zabytkowym mostem obrotowym na rzece Szkarpawa.

FOT. TOMASZ CHUDZYŃSKI

Żuławska Kolej Dojazdowa znajduje się w planach rozwojowych Ministerstwa Infrastruktury

MI w swojej koncepcji rozwoju wąskotorówek opiera się na zmianach w przepisach. Niedawno bowiem została zwiększona prędkość, z jaką mogą poruszać się pociągi wąskotorowe - do 80 km/h. Miałoby to pozwolić na sprawną obsługę ruchu pasażerskiego. Problem w tym, że do takich prędkości większość wąskotorówek w Polsce nie jest przygotowana – problemem są bardzo często torowiska (wymagające modernizacji) oraz sam tabor kolejowy. Co istotne, przedstawiciele PTMKŻ przygotowali kilka lat temu projekt kompleksowej modernizacji infrastruktury żuławskiej wąskotorówki. Koszt to ok. 75 mln zł zawierający budowę nowych torowisk, automatyzację linii, zakup nowego taboru. O konieczności budowy nowych odcinków do kolejnych miejscowości (co zwiększyłoby potencjał transportowy) i modernizacji obecnej infrastruktury mówią też w Nadmorskiej Kolei Wąskotorowej w województwie zachodniopomorskim.

Kluczowa też pozostaje kwestia finansowania przewozów kolejowych wąskotorowymi liniami.

- Chcemy by Żuławska Kolej Dojazdowa się rozwijała. Potrzebny jest fundusz, dzięki któremu moglibyśmy jej potencjał wykorzystywać w pełni, by mogła ona być również włączona do systemu transportu zbiorowego na Żuławach i Mierzei. Trzeba jednak wiedzieć, że remont torowiska to koszt ok 5 mln zł za kilometr. Żaden samorząd samodzielnie takich kosztów nie udźwignie. Liczymy na wsparcie rządowe – mówiła Barbara Ogrodowska, starosta powiatu nowodworskiego.

Będą pieniądze z budżetu?

MI zakłada nowelizację ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o Funduszu Kolejowym. Środki z Funduszu Kolejowego miałyby pokrywać nie tylko koszty prowadzenia przewozów, ale również opłaty za dostęp do infrastruktury, jej utrzymanie oraz remonty w przypadku podmiotów pełniących jednocześnie funkcję przewoźnika i zarządcy infrastruktury.

- Nowelizacja przepisów ma stanowić podstawy prawne do uruchomienia systemowego wsparcia operatorów kolei wąskotorowych. Finansowanie miałoby być oparte na dopłacie do wykonanej pracy przewozowej, rozliczanej według stawki za „pociągokilometr" - wskazuje MI.

Trzeba jednak zaznaczyć, że zmiany planowane przez MI nie przewidują finansowania budowy nowych linii wąskotorowych z budżetu państwa. Resort wychodzi z założenia, że decyzje o uruchomieniu pasażerskich połączeń, jak i kolejowych inwestycjach lokalnych, znajdują się w kompetencjach samorządów wojewódzkich.

- Ograniczone środki budżetowe mają zostać skoncentrowane na utrzymaniu istniejącej infrastruktury oraz zapewnieniu możliwości prowadzenia regularnych przewozów. Przygotowywane zmiany legislacyjne mają stworzyć historyczne podstawy do trwałego finansowania działalności operacyjnej kolei wąskotorowych i umożliwić ich stopniowe włączanie do regionalnych systemów transportowych we współpracy z samorządami – tłumaczy MI.

GDAŃSK

„Wielki Bu" chce wyjść z aresztu. Twierdzi, że jest ofiarą aktualnej władzy

Jacek Wierciński

Przed gdańskim sądem rozpoczął się wczoraj proces nazywanego „Wielkim Bu" Patryka M. 36-latek z kryminalną przeszłością, uczestnik gal MMA znany stał się po tym, jak w kampanii prezydenckiej opublikował zdjęcie z Karolem Nawrockim.

- W ciągu ostatnich lat kompletnie przebudowałem swoje życie i sami świadkowie prokuratury wskazują, że nie utrzymuję z nimi kontaktu, a mój sposób życia był przez nich wręcz wyśmiewany. Bo gdy oni przemycali narkotyki, ja pracowałem w domu dziecka. Gdy oni je produkowali, ja pracowałem z kliniką leczenia uzależnień. Gdy oni handlowali, ja starałem się budować swoją karierę sportową i tworzyć szczęśliwą rodzinę. A teraz to oni cieszą się wolnością, a ze mnie prokuratora robi wroga publicznego i naciska na przedłużanie mojego aresztu – przekonywał w odczytanym przed sądem oświadczeniu Patryk M.

Twierdził również, że cała jego sprawa ma silny komponent polityczny, a on sam po tym, gdy trafił do mediów z powodu publikacji zdjęcia z ówczesnym kandydatem na prezydenta – Karolem Nawrockim, stał się elementem spektaklu urządzanego przez władze (zwierzchnikiem prokuratury pozostaje bowiem minister sprawiedliwości, a więc polityk).

- Decyzje o tym, by na czas trwania wyborów prezydenckich wyjechać z kraju podjąłem po tym, gdy zostałem wezwany na CBŚP, na które się stawiłem i usłyszałem, że moim życiu i zdrowiu zagraża niebezpieczeństwo, ale śledczy nie poinformowali mnie jakie, a kampania medialna zamieniała się w formę linczu ze strony obecnie sprawującej władzę, przez co byłem traktowany jak trędowaty, gdyż nawet moja rodzina i znajomi bali się, że ucierpią od tak zwanego rykoszetu za kontaktem ze mną. Chciałbym przypomnieć, że to był okres, w którym nawet premier w Polsacie pomawiał mnie, że rzekomo gdy miałem 13 lat, byłem przestępczym zwierzchnikiem obecnego pana prezydenta, powołując się na tak zwaną postać znaną – zaznaczył nazywany „Wielkim Bu" mężczyzna.

W ciągu ostatnich lat kompletnie przebudowałem swoje życie i sami świadkowie prokuratury wskazują, że nie utrzymuję z nimi kontaktu

PATRYK M.

Śledczy zarzucają mu udział w międzynarodowej grupy przestępczej, która zajmowała się produkcją i handlem narkotykami. 36-latek jest oskarżony także o udział w kradzieży Audi Q7 i oszustwo przy jego sprzedaży. Chcą też przedłużenia tymczasowego aresztowania, co tłumaczą między innymi możliwością ucieczki i prawdopodobieństwem matactwa.

- Co do zasady, materiał dowodowy opiera się na pomówieniu przez dwóch świadków, którzy to wspominają o różnego rodzaju zderzeniach sprzed ośmiu, dziewięciu, nawet dziesięciu lat wstecz. My kwestionujemy te relacje, uważamy, że te relacje nie są wiarygodne i w trakcie procesu będziemy starać się dowiedź tego, że nasza argumentacja jest zasadna – powiedział dziennikarzom, jeszcze przed rozpoczęciem procesu na sądowym korytarzu adwokat Łukasz Isenko, który stara się o uniewinnienie, a wcześniej zwolnienie swojego klienta z aresztu.

Zamiast tego, obrońca proponuje dozór policji zakaz opuszczania kraju, zatrzymanie paszportu, zakaz kontaktowania się ze świadkami, współoskarżonym i pokrzywdzonymi oraz zabezpieczenie majątkowe w kwocie 500 tysięcy złotych.

Wspomniany współoskarżony to Adrian R., który przed sądem odpowiada jednak jedynie za udział w kradzieży Audi Q7. Mężczyzna odpowiada z wolnej stopy i wczoraj nie pojawił się na ławie oskarżonych (nie miał obowiązku). Jego wyjaśnienia, złożone w śledztwie, zostały odczytane przez sąd.

Kolejny termin procesu zaplanowano w październiku. Wcześniej, bo już w środę 26 sierpnia zapaść ma decyzja, co do dalszego aresztu dla Patryka M.

eprasa.pl ea035ba730

GDYNIA

215 osób było chętnych na mieszkania za remont

Martyna Kucybała

Pierwsi mieszkańcy Gdyni podpisali już umowy w ramach programu „Mieszkanie za remont". Już niebawem nowi nabywcy lokali rozpoczną remonty swoich nowych domów.

FOT. FOT. MAGDALENA CZERNEK/GDYNIA.PL

Podpisano pierwsze umowy w ramach programu „Mieszkanie za remont"

„Mieszkanie za remont" to miejski program skierowany do osób, które chciałyby wyremontować na swój koszt lokale komunalne, w zamian za umowę najmu bezterminowego.

Mieszkania zostały wytypowane przez Zarząd Budynków i Lokali Komunalnych w Gdyni, a kandydaci musieli spełniać wymagania, takie jak posiadanie środków pozwalających na samodzielne przeprowadzenie remontu oraz wykazanie się określonym limitem dochodowym. Co najważniejsze, musieli także być mieszkańcami Gdyni. Z programu mogły skorzystać osoby, których dochód wynosił do około 6,5 tysięcy zł brutto w przypadku gospodarstwa jednoosobowego lub do około 4,6 tysięcy zł brutto na osobę w gospodarstwie rodzinnym.

Pierwsza edycja ruszyła już na początku bieżącego roku i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Do dyspozycji chętnych było łącznie 60 lokali. Wnioski zaś złożyło 215 osób. Po analizie przeprowadzonej przez Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Gdyni oraz po wizytach zakwalifikowanych Gdynian w dostępnych mieszkaniach 58 rodzin zadeklarowało chęć podpisania umowy o udostępnienie lokalu celem wykonania remontu. Teraz ruszył etap formalny, podczas którego podpisano już pierwsze trzy umowy.

- Podpisaliśmy pierwsze trzy umowy w ramach programu „Mieszkanie za remont". To jest program, który uruchomiliśmy w tym roku. I właśnie teraz przeszedł już do fazy podpisywania umów i przystępowania do remontu lokali. Zainteresowanie było ogromne. Na początku przeznaczyliśmy do tej puli 30 lokali. Potem podjęłam decyzję o tym, żeby tę pulę powiększyć do 60 lokali. 58 rodzin znalazło swoje nowe miejsce zamieszkania. Dwa pozostałe mieszkania wrócą do puli i zaproponujemy je osobom, która pozytywnie przeszły weryfikację, ale jako wybór wskazały mieszkania, które ze względu na wyższą liczbę punktów zostały wskazane innym osobom - mówiła podczas czwartkowego spotkania w Urzędzie Miejskim Aleksandra Kosiorek, prezydent Gdyni.

Radości z podpisania umów nie kryli także nowi lokatorzy, którzy po podpisaniu umów mówili o tym, że chcą jak najszybciej rozpocząć prace.

- Warto wziąć udział w takich projektach. To jest jak najbardziej super sprawa. Jesteśmy zwarci i gotowi do remontu. Wstępne plany są. Myślimy, żeby jak najszybciej wyremontować to mieszkanie, aby móc się wprowadzić - przyznają Izabela i Krzysztof Mogulscy.

Podpisane dokumenty są zawierane na okres sześciu miesięcy. W uzasadnionych sytuacjach możliwe będzie wydłużenie tego terminu, przy czym łączny czas obowiązywania umowy nie może przekroczyć 12 miesięcy.

Na czas prowadzenia prac remontowych uczestnicy programu nie płacą czynszu za wynajem lokalu. Nadal muszą jednak regulować opłaty niezależne od właściciela, m.in. za wodę, odprowadzanie ścieków czy ogrzewanie. W okresie obowiązywania umowy remontowej uczestnik nie może zamieszkiwać w lokalu.

REKLAMA 0011572019

Smętowo Graniczne, dnia 25.08.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYCH ROKOWANIACH

Wójt Gminy Smętowo Graniczne ogłasza pierwsze rokowania na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Smętowo Graniczne.

Oznaczenie nieruchomości:

Działka nr 13/5, o powierzchni 0,9423 ha, obręb Frąca, gmina Smętowo Graniczne, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim prowadzi KW NR GD1A/00035938/5. Nieruchomość stanowi grunty rolne klasy IIIa, IVa, ŁIII i W-ŁIII. Dla nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona jest jako teren gruntów rolnych.

Cena wywoławcza: 65 000,00 zł.

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług.

Termin i miejsce rokowań:

28 wrzesień 2026 r. (poniedziałek), godz. 10^{00}, Urząd Gminy Smętowo Graniczne (sala ślubów – wejście C), ul. Dworcowa 10, 83-230 Smętowo Graniczne.

Zaliczka: 6.500,00 zł.

Zaliczkę należy wpłacić na rachunek Gminy Smętowo Graniczne nr: 35 8343 0008 0000 0244 2000 0006 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Starogardzie Gdańskim O/Smętowo Graniczne w taki sposób, aby środki zostały zaksięgowane najpóźniej 22 września 2026 r.

Termin i miejsce składania zgłoszeń:

Pisemne zgłoszenia udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętej kopercie opisanej „Rokowania na sprzedaż nieruchomości, działka nr 13/5, obręb Frąca" w sekretariacie Urzędu Gminy Smętowo Graniczne, ul. Dworcowa 10, najpóźniej do 22 września 2026 r. do godz. 15^{30}.

Poprzednie przetargi:

I przetarg ustny ograniczony odbył się w dniu 1.10.2025 r. z ceną wywoławczą 156.704,00 zł, zakończył się wynikiem negatywnym. II przetarg ustny ograniczony odbył się w dniu 31.03.2026 r. z ceną wywoławczą 109.000,00 zł, zakończył się wynikiem negatywnym.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Smętowo Graniczne oraz zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Gminy Smętowo Graniczne.

Szczegółowe informacje: Urząd Gminy Smętowo Graniczne, ul. Dworcowa 10 (wejście D) 83-230 Smętowo Graniczne, tel. 58 56 00 279.

REKLAMA 0011571238

Smętowo Graniczne, dnia 25.08.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYCH ROKOWANIACH

Wójt Gminy Smętowo Graniczne ogłasza pierwsze rokowania na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Smętowo Graniczne.

Oznaczenie nieruchomości:

Działka nr 47/2, o powierzchni 0,8100 ha, obręb Smętówko, gmina Smętowo Graniczne, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim prowadzi KW NR GD1A/00003932/0. Nieruchomość stanowi grunty rolne klasy IIIa i IIIb. Dla nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona jest jako teren gruntów rolnych.

Cena wywoławcza: 65 000,00 zł.

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług.

Termin i miejsce rokowań:

25 września 2026 r. (piątek), godz. 9^{00}, Urząd Gminy Smętowo Graniczne (sala ślubów – wejście C), ul. Dworcowa 10, 83-230 Smętowo Graniczne.

Zaliczka: 6.500,00 zł.

Zaliczkę należy wpłacić na rachunek Gminy Smętowo Graniczne nr: 35 8343 0008 0000 0244 2000 0006 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Starogardzie Gdańskim O/Smętowo Graniczne w taki sposób, aby środki zostały zaksięgowane najpóźniej 21 września 2026 r.

Termin i miejsce składania zgłoszeń:

Pisemne zgłoszenia udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętej kopercie opisanej „Rokowania na sprzedaż nieruchomości, działka nr 47/2, obręb Smętówko" w sekretariacie Urzędu Gminy Smętowo Graniczne, ul. Dworcowa 10, najpóźniej do 21 września 2026 r. do godz. 15^{30}.

Poprzednie przetargi:

I przetarg ustny ograniczony odbył się w dniu 1.10.2025 r. z ceną wywoławczą 126.522,00 zł, zakończył się wynikiem negatywnym. II przetarg ustny ograniczony odbył się w dniu 31.03.2026 r. z ceną wywoławczą 85.000,00 zł, zakończył się wynikiem negatywnym.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Smętowo Graniczne oraz zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Gminy Smętowo Graniczne.

Szczegółowe informacje: Urząd Gminy Smętowo Graniczne, ul. Dworcowa 10 (wejście D) 83-230 Smętowo Graniczne, tel. 58 56 00 279.

eprasa.pl ea035ba730

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,57 zł za litr, benzyna 98 – 7,40 zł/l, a olej napędowy – 7,61 zł/l

WOJSKO

Pioruny dla Polski, Norwegii, Litwy i Łotwy. Wielki kontrakt dla MESKO

W zakładach MESKO podpisano w poniedziałek umowę ramową na dostawę sprzętu. Zakup ma zostać sfinansowany ze środków z SAFE

oprac. Piotr Celej

Umowa ramowa podpisana została podczas uroczystości w zakładach MESKO w Skarżysku-Kamiennej (woj. świętokrzyskie) z udziałem m.in. wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Przenośne zestawy przeciwlotnicze Piorun

Umowa dotyczy pozyskania kolejnych tysięcy przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych (PPZR) Piorun dla Sił Zbrojnych RP oraz trzech innych państw NATO - Litwy, Łotwy i Norwegii - w ramach realizacji wspólnych zamówień w programie SAFE. MON zaznacza, że ponad 80 proc. Piorunów, które zostaną zamówione, będzie przeznaczonych dla Wojska Polskiego.

Szef MON powiedział, że Pioruny, efekt polskiej myśli technicznej, to już „marka sama w sobie" i jeden z kluczowych produktów eksportowych polskiego przemysłu obronnego, zamówiony już przez szereg państw.

Na razie to umowa ramowa

Umowa ramowa nie oznacza jeszcze formalnego zamówienia na sprzęt - do tego potrzebne jest zawarcie jeszcze umowy wykonawczej, w której m.in. wskazuje się źródła finansowania kontraktu. Kosiniak-Kamysz podał, że całość umowy - która finansowana będzie ze środków z programu SAFE - opiewa na ok. 8 mld zł; zapewnił też, że na umowę wykonawczą nie trzeba będzie czekać dłużej niż kilkanaście dni.

Sekretarz stanu w MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka zaznaczyła, że podpisanie umowy rozpoczyna nowy etap programu SAFE. Polega on na przejściu od zakupów samodzielnych do etapu wspólnych zakupów wraz z partnerami zagranicznymi. Zaznaczyła, że Polska jako pierwszy kraj w Europie tworzy takie umowy, pełniąc rolę lidera unijnego mechanizmu SAFE.

Szef Agencji Uzbrojenia gen. dyw. Artur Kuptel podziękował sojusznikom za zaufanie. - Od dzisiaj ufają nam, jako Agencji Uzbrojenia, również Litwini, Łotysze i Norwegowie, za co serdecznie dziękuję - powiedział. Zadeklarował, że eksperci agencji są w pełni gotowi do zaoferowania sojusznikom znacznie szerszego asortymentu sprzętu wojskowego.

Prezes zarządu MESKO Renata Gruszczyńska podkreśliła historyczny i strategiczny wymiar podpisanego dokumentu. Wskazała, że to największe porozumienie w historii spółki pod względem wolumenu i znaczenia.

Przenośny Przeciwlotniczy Zestaw Rakietowy Piorun to nowoczesny polski system obrony przeciwlotniczej bardzo krótkiego zasięgu, opracowany przez firmę MESKO na bazie wcześniejszego zestawu Grom. Jest przeznaczony do zwalczania nisko lecących celów powietrznych, takich jak samoloty, śmigłowce, bezzałogowe statki powietrzne oraz niektóre pociski manewrujące.

Piorun wyróżnia się nowoczesną głowicą naprowadzającą o zwiększonej odporności na zakłócenia oraz skutecznością działania zarówno w dzień, jak i w nocy. Zestaw osiąga zasięg do około 6,5 km i pułap zwalczania celów do 4 km. Dzięki wysokiej mobilności i skuteczności bojowej zdobył uznanie międzynarodowe, a jego efektywność została potwierdzona podczas działań bojowych na Ukrainie.

FOT. PAP/PIOTR POLAK

W Skarżysku-Kamiennej odbyły się uroczystości podpisania umowy ramowej między Agencją Uzbrojenia i spółką Mesko S.A. na dostawę zestawów PPZR PIORUN w ramach progremu SAFE

WARSZAWA

Nie żyje generał Mirosław Różański. Miał 63 lata

Adam Kielar

Po ciężkiej chorobie zmarł gen. Mirosław Różański, senator XI kadencji - przekazała marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

Przed zaangażowaniem w politykę był jednym z najważniejszych oficerów Wojska Polskiego. „Odszedł odważny i uczciwy człowiek, który służył Polsce. Rodzinie i Bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia" – napisała na X marszałek Senatu Kidawa-Błońska.

Gen. Różańskiego pożegnał także szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. „Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci gen. Mirosława Różańskiego. (...) Generale, dziękuję za służbę, rozmowy i wspólną troskę o Polskę. Rodzinie i Bliskim składam najszczersze wyrazy współczucia. Cześć Jego pamięci" – napisał na X.

Gen. Różański zmarł w nocy z niedzieli na poniedziałek po ciężkiej chorobie. Był żonaty, miał trójkę dzieci.

KRAKÓW

Rodzice zginęli, niemowlę ranne. Zarzuty dla sprawcy

Karolina Wrońska

26-letni Hubert B., podejrzany o śmiertelne potrącenie małżeństwa z dzieckiem w Krakowie, usłyszał prokuratorskie zarzuty.

Prokurator Mariusz Boroń z Prokuratury Okręgowej w Krakowie poinformował, że sprawca wypadku usłyszał zarzut umyślnego spowodowania wypadku komunikacyjnego.

– Przesłuchiwany nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, wyjaśniając, iż przyczyną tego, iż nie opanował pojazdu, była nierówna nawierzchnia drogi. (...) Podał również, że nie poruszał się z nadmierną prędkością – przekazał prok. Boroń.

Wstępna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wskazuje, że samochód poruszał się z prędkością około 70 km/h. W miejscu wypadku jest ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Do sądu trafił wniosek o tymczasowy areszt dla Huberta B.

KRÓTKO

Zdrowie

Miliardy złotych wpłynęły na konto NFZ

– Wstępne założenia projektu budżetu na 2027 rok przewidują zwiększenie dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia o prawie 17 miliardów złotych. Łącznie to ponad 41 mld zł dodatkowych środków poza szacowanymi wpływami ze składki zdrowotnej – poinformowała w poniedziałek w Sztumie minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda. Minister zauważyła, że system, który był oparty jedynie o składkę zdrowotną, już się wyczerpał. Pytana o ewentualne zamrożenie podwyżek dla personelu medycznego Sobierańska-Grenda wskazała, że resort czeka na dane dotyczące faktycznych proporcji wynagrodzeń w budżetach szpitali po wprowadzeniu zaproponowanych zmian.

Prokuratura

Przedsiębiorcy oszukiwali przy dostawach dla wojska

Dwaj przedsiębiorcy z Wielkopolski i woj. kujawsko-pomorskiego odpowiedzą za oszustwo przy realizacji dostaw dla wojska. Według ustaleń CBA w latach 2023-2024 zatrzymani mężczyźni wygrali dwa przetargi na wyposażenie osobiste żołnierzy dla jednostki wojskowej we Wrocławiu. – W ramach realizacji umów jako dostawcy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zataili niezgodność dostarczonego sprzętu ze specyfikacją zawartą w zamówieniu publicznym. To zachowanie doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie ponad 20 mln zł. Kwota ta stanowiła wynagrodzenie dla dostawcy – opisał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu prok. Łukasz Wawrzyniak. Mężczyźni zostali zatrzymani przez CBA.

PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska jest dumna z tego, że jako pierwszy kraj na świecie – tego samego dnia, co Kanada – uznała niepodległość Ukrainy

RADOSŁAW SIKORSKI, minister spraw zagranicznych

eprasa.pl ea035ba730

UKRAINA

Zełenski w orędziu wzywa, żeby docisnąć Rosję do końca

oprac. Grzegorz Kuczyński

Ukraina w 35. rocznicę swojej niepodległości pozostaje zjednoczona, odporna i zdolna do walki; świat powinien dać nam wszystko, by zmusić Rosję do zakończenia wojny – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Dziś naprawdę jest nam wszystkim bardzo, bardzo trudno, ale mocno trzyma nas za rękę pewna siła – wcale nie niewidzialna. Jest to siła wspólnego kręgu: wzajemnego wsparcia, braku wątpliwości co do tego, kto stoi obok oraz wiary we wszystkich Ukraińców. I dopóki wróg nie przerwie tego naszego kręgu, dopóty Ukraina nie upadnie. Wywalczy swój pokój. I da radę – powiedział Zełenski w orędziu z okazji Dnia Niepodległości.

Szef państwa zaznaczył, że przywódca Rosji Władimir Putin liczy, iż Ukraińcy są wyczerpani wojną. – Putin liczy, że jesteśmy zmęczeni. My wiemy, że on jest śmiertelny. Nigdy nas nie rozumiał. Teraz już nie zdąży – podkreślił.

– Chcieliście odebrać nam całą Ukrainę, całą naszą ziemię, a zamiast tego straciliście swoje rafinerie, flotę, dochody i całe pokolenie, które posłaliście do maszynki do mięsa. Chcieliście, żeby nie było nas na mapie, a teraz to was nie ma w międzynarodowym programie przyszłej cywilizacji. Od dwudziestu siedmiu lat przywódca Rosji mówi o wielkości, a Rosja stoi w kolejkach po benzynę – oświadczył prezydent Ukrainy, zwracając się do Rosjan.

Zełenski zaapelował do świata o jedność wobec rosyjskiego zagrożenia i wyraził przekonanie, że Rosję należy „docisnąć do końca".

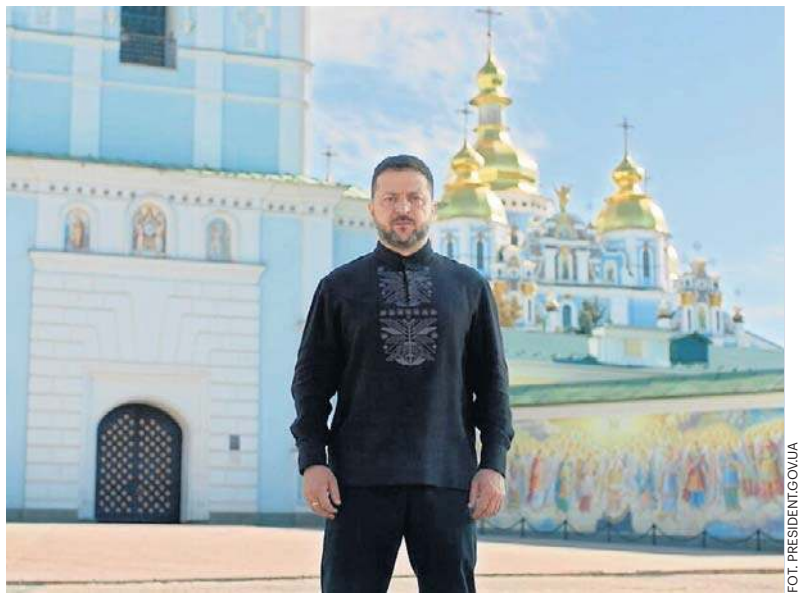
FOT. PRESIDENT.GOV.UA

Wołodymyr Zełenski wygłosił orędzie z okazji najważniejszego święta państwowego Ukrainy

– Cieszę się, że Stany Zjednoczone pozbyły się wszelkich złudzeń co do tego, czy Rosja rzeczywiście chce zakończyć tę wojnę. Wierzę, że Ameryka pozbędzie się wszystkich sprzeczności i lęków dotyczących Rosji. Trzeba posadzić „ruskich" przy stole negocjacyjnym. Potrzebne są wreszcie sankcje, po których zaczną wyć. Trzeba dać Ukrainie wszystko, co zmusi ich do zakończenia wojny. Jest to możliwe – ocenił.

Zełenski oświadczył, że Ukraina nie prosi, aby ktoś za nią walczył. – Dajcie Ukrainie wszystko, co pozwoli zatrzymać tę wojnę – zatrzymać ją szybciej, niż Putin zdoła rozpocząć następną. Aby do tego nie doszło, należy działać wspólnie. Europa musi być Europą – zjednoczoną, ambitną i odważną – powiedział.

Prezydent zwrócił się także do Chin mówiąc, że nie mogą one dłużej milczeć wobec gróźb rosyjskich polityków, dotyczących użycia broni jądrowej.

– Chiny powinny reagować i studzić zapał. Chiny powinny dowodzić swoich ambicji do bycia jednym ze światowych liderów – nie tylko pod względem gospodarczym i technologicznym, lecz także cywilizacyjnym – jasno dając do zrozumienia, że żadnemu dyktatorowi nie wolno grozić planecie swoimi starymi głowicami – zaznaczył.

Zełenski podkreślił, że Ukraina pamięta o każdym, kto stał i stoi po jej stronie w najtrudniejszych chwilach.

– Wierzymy w każdego, kto nadal jest z nami. Ta przyjaźń jest dziś również przejawem najlepszych ludzkich cech obecnych w Ukrainie i u jej partnerów. Dlatego nic nie zachwieje koalicją, którą Ukraina zgromadziła wokół siebie. Po stronie Ukrainy jest więcej ludzi. Po stronie prawdy jest więcej państw – oświadczył prezydent Ukrainy.

BELGIA

Belgijski sprzedawca został księciem. Badanie DNA potwierdziło jego pochodzenie

Kazimierz Sikorski

Belgijski sprzedawca samochodów został księciem w wieku 26 lat, po tym jak został uznany za syna brata króla, księcia Laurenta.

Mężczyzna został prawnie uznany za syna i spadkobiercę 63-letniego młodszego brata króla Filipa. Do uznania doszło podczas kameralnej ceremonii w urzędzie miasta, po tym jak badanie DNA potwierdziło jego więzy krwi z rodziną królewską.

Dzięki temu nowy książę zyskuje takie same prawa do dziedziczenia prywatnego majątku Laurenta, jak jego przyrodnie rodzeństwo: 20-letnia księżniczka Louise oraz 20-letni książę Nicolas i 19-letni książę Aymeric – dzieci Laurenta i księżniczki Claire, z którą ożenił się w 2003 roku.

Nie będzie jednak dostawał królewskiego uposażenia ani nie będzie od niego oczekiwane pełnienie oficjalnych obowiązków. Nie ma też prawa do belgijskiego tronu.

„Jestem dumny z nazwiska Vandenkerckhove" – mówił flamandzkiemu dziennikowi „Het Nieuwsblad".

„Gdybym miał zrezygnować z tego nazwiska, byłaby to zdrada wszystkiego, co zrobiła dla mnie matka".

Vandenkerckhove urodził się w 2000 roku jako syn belgijskiej piosenkarki Wendy Van Wanten, której prawdziwe nazwisko brzmi Iris Vandenkerckhove.

Ona i Laurent spotykali się w latach 90. na pokazie mody w Paryżu, jednak ich związek nie przetrwał. W filmie wyemitowanym we wrześniu 2025 r. przez belgijską stację VTM, Vandenkerckhove opowiedział o tym, jak matka wyznała mu, że jego ojcem jest Laurent.

Cztery lata później skontaktował się z ojcem, by przekazać mu informacje, a książę Laurent zgodził się na badanie DNA.

„Pojechaliśmy do szpitala i pamiętam, jak mówił: Pójdę pierwszy, żebyś czuł się swobodnie" – mówił Vandenkerckhove stacji VTM.

FOT. JOOST PAUWELS, CCO

Książę Laurent formalnie uznał Clementa Vandenkerckhove za syna

HOLANDIA

Znowu to zrobią. Holenderski nadawca bojkotuje Eurowizję

oprac. Anna Nagel

W 2027 roku Holandia drugi raz z rzędu zbojkotuje Konkurs Piosenki Eurowizji w proteście przeciwko działaniom Izraela w Strefie Gazy.

Cytowany przez agencję Reutera publiczny nadawca radiowo-telewizyjny AVROTROS zwrócił uwagę na brak jasnych zasad dotyczących wykluczania krajów zaangażowanych w konflikty zbrojne.

„Ogłoszone niedawno zmiany wprowadzone przez Europejską Unię Nadawców nie dają wystarczającej pewności, że przywrócono niezależny i neutralny charakter Konkursu Piosenki Eurowizji" – uważa AVROTROS.

Organizatorzy Eurowizji zmienili w sierpniu zasady dotyczące sposobu przeprowadzenia konkursu, ogłaszając, że jeśli wygra kraj zaangażowany w konflikt zbrojny, to nie będzie mógł zorganizować tego wydarzenia w kolejnym roku.

Portal BBC napisał, że zmiany interpretowane są jako reakcja na udział w konkursie Izraela, krytykowanego za działania zbrojne m.in. w Strefie Gazy.

Holandia była jednym z krajów – obok Hiszpanii, Irlandii, Islandii i Słowenii – które zbojkotowały Eurowizję w 2026 roku w proteście przeciwko udziałowi reprezentanta Izraela. Konkurs wygrała Bułgaria, a Izrael zajął drugie miejsce.

Gospodarzem 71. Konkursu Piosenki Eurowizji będzie miasto Burgas w Bułgarii. Wielki finał odbędzie się w sobotę, 15 maja 2027 roku. Półfinały odbędą się 11 i 13 maja.

PAP

CHINY

Chiński robot pobiegł szybciej od Bolta na 100 metrów

Kazimierz Sikorski

Robot o nazwie Lightning (Błyskawica) przebiegł w Pekinie 100 metrów w czasie 9,32 sekundy, bijąc rekord świata ustanowiony przez człowieka.

Ten humanoidalny robot, opracowany przez chińskiego producenta smartfonów Honor, osiągnął prędkość maksymalną 14,5 m/s podczas biegu towarzyszącego drugiej edycji Światowych Igrzysk Robotów Humanoidalnych, które rozpoczęły się w Pekinie. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata w biegu na 100 metrów mężczyzn (9,58 s), ustanowionego przez Usaina Bolta 17 lat temu podczas Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Berlinie.

Lightning wygrał również półmaraton w Pekinie w kwietniu z czasem 50 minut i 26 sekund, lepszym niż rekord świata, który wynosi 57,10 i należy do reprezentanta Ugandy Jacoba Kiplimo. Robot mierzył 169 cm wysokości i miał 95 cm długości nóg podczas półmaratonu. Jak poinformowała Chińska Telewizja Centralna, naukowcy wydłużyli jego nogi o 10 cm przed Światowymi Igrzyskami Robotów Humanoidalnych.

W pięciodniowych zawodach, bierze udział ponad 2000 robotów humanoidalnych. To widowisko ma zaprezentować postępy Chin w dziedzinie zaawansowanej robotyki w obliczu nasilającego się wyścigu technologicznego z USA. Program obejmuje 51 dyscyplin i 1000 konkurencji, w tym biegi, tenis stołowy oraz piłkę nożną.

eprasa.pl ea035ba730

REKLAMA 0011571989

Żukowo, dnia 25.08.2026 r.

OGŁOSZENIE
Burmistrza Gminy Żukowo
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulicy Adama Mickiewicza i po północnej stronie ulicy Ignacego Krasickiego, gmina Żukowo

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ust. 1 i art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 538, 781, 912) oraz w wykonaniu uchwały: Nr VIII/86/2024 Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 26 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulicy Adama Mickiewicza i po północnej stronie ulicy Ignacego Krasickiego, gmina Żukowo, oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulicy Adama Mickiewicza i po północnej stronie ulicy Ignacego Krasickiego, gmina Żukowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach od 1.12.2026 r. do 29.12.2026 r.** w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od 1.12.2026 r. do 29.12.2026 r.**:
   – uwagi można wnosić na piśmie do Burmistrza Gminy Żukowo za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, zgodnego z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 roku w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnego na stronie internetowej: www.bip.zukowo.pl (w zakładce Planowanie przestrzenne – > wnioski do pobrania) lub w Urzędzie Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo.
   Pisma należy kierować na adres: Urząd Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo, na adres poczty elektronicznej ugzukowo@zukowo.pl lub przez usługę e-Doręczenia na adres AE:PL-85318-96177-WFDUR-14;
2) spotkania otwartego, które odbędzie się w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościerska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze **w dniu 15.12.2026 r. o godz. 16:00**;
3) dyżuru projektanta, który będzie miał miejsce w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościerska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze **w dniu 15.12.2026 r. o godz. 17:00**.

Projekt planu miejscowego (w trakcie konsultacji społecznych) jest dostępny w Urzędzie Gminy w Żukowie, Referat Urbanistyki, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo, pokój nr 1B, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej https://bip.zukowo.pl/.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Żukowo.

Burmistrz Gminy Żukowo
Mariola Zmudzińska

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Gminy Żukowo, z siedzibą w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52. Pełne informacje dotyczące przechowywania znajdują się na stronie Urzędu Gminy Żukowo po adresem https://bip.zukowo.pl/Article/id,2254.html

REKLAMA 0011571990

Żukowo, dnia 25.08.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA GMINY ŻUKOWO
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulic: Ignacego Krasickiego, Adama Mickiewicza i Piaskowej, gm. Żukowo

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977, 1506 i 1597), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), w wykonaniu uchwały Nr LVI/741/2023 Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 28 lutego 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulic: Ignacego Krasickiego, Adama Mickiewicza i Piaskowej, gm. Żukowo, oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulic: Ignacego Krasickiego, Adama Mickiewicza i Piaskowej, gm. Żukowo, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie ww. projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniach od **1.12.2026 r. do 22.12.2026 r.**, w Urzędzie Gminy w Żukowie, Referat Urbanistyki, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo, pokój nr 1B, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej https://bip.zukowo.pl/.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie odbędzie się w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościerska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze **w dniu 15.12.2026 r. o godz. 14:00.**

Uwagi można wnosić do Burmistrza Gminy Żukowo za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, zgodnego z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), dostępnego na stronie internetowej: www.bip.zukowo.pl (w zakładce Planowanie przestrzenne – > wnioski do pobrania) lub w Urzędzie Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo.

Uwagi można składać:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo;
2) w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Żukowo, ul. Gdańska 48, Żukowo, pokój nr 1B;
3) za pomocą poczty elektronicznej na adres ugzukowo@zukowo.pl lub przez usługę e-Doręczenia na adres AE:PL-85318-96177-WFDUR-14

w terminie od dnia **1.12.2026 r. do 5.01.2027 r.**

Projekt planu miejscowego (w trakcie wyłożenia) jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Żukowo oraz w wersji elektronicznej https://bip.zukowo.pl/.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Żukowo.

Burmistrz Gminy Żukowo
Mariola Zmudzińska

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Gminy Żukowo, z siedzibą w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52. Pełne informacje dotyczące przechowywania znajdują się na stronie Urzędu Gminy Żukowo po adresem https://bip.zukowo.pl/Article/id,2254.html

REKLAMA 0011571992

Żukowo, dnia 25.08.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA GMINY ŻUKOWO
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo po zachodniej stronie ul. Gdyńskiej i po północnej stronie ul. Rolniczej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977, 1506 i 1597), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), w wykonaniu uchwały Nr XLV/621/2022 Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo po zachodniej stronie ul. Gdyńskiej i po północnej stronie ul. Rolniczej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo, oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo po zachodniej stronie ul. Gdyńskiej i po północnej stronie ul. Rolniczej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie ww. projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniach od **1.12.2026 r. do 22.12.2026 r.**, w Urzędzie Gminy w Żukowie, Referat Urbanistyki, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo, pokój nr 1B, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej https://bip.zukowo.pl/.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie odbędzie się w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościerska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze **w dniu 15.12.2026 r. o godz. 12:00.**

Uwagi można wnosić do Burmistrza Gminy Żukowo za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, zgodnego z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), dostępnego na stronie internetowej: www.bip.zukowo.pl (w zakładce Planowanie przestrzenne -> wnioski do pobrania) lub w Urzędzie Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo.

Uwagi można składać:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo;
2) w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Żukowo, ul. Gdańska 48, Żukowo, pokój nr 1B;
3) za pomocą poczty elektronicznej na adres ugzukowo@zukowo.pl lub przez usługę e-Doręczenia na adres AE:PL-85318-96177-WFDUR-14,

w terminie od dnia **1.12.2026 r. do 5.01.2027 r.**

Projekt planu miejscowego (w trakcie wyłożenia) jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Żukowo oraz w wersji elektronicznej https://bip.zukowo.pl/.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Żukowo.

Burmistrz Gminy Żukowo
Mariola Zmudzińska

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Gminy Żukowo, z siedzibą w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52. Pełne informacje dotyczące przechowywania znajdują się na stronie Urzędu Gminy Żukowo po adresem https://bip.zukowo.pl/Article/id,2254.html

REKLAMA 0011571988

Żukowo, dnia 25.08.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA GMINY ŻUKOWO
o konsultacjach społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Sulmin w rejonie ul. Gralathów, gm. Żukowo

Na podstawie art. 8i, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz w wykonaniu uchwały Nr LXIV/835/2023 Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 24 października 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Sulmin w rejonie ul. Gralathów, gm. Żukowo, oraz art. 39 ust. 1 pkt. 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Sulmin w rejonie ul. Gralathów, gm. Żukowo, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą **w dniach od 28.09.2026 r. do 26.10.2026 r.** w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od 28.09.2026 r. do 26.10.2026 r.**:
   – uwagi można wnosić na piśmie do Burmistrza Gminy Żukowo za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, zgodnego z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 roku w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnego na stronie internetowej: www.bip.zukowo.pl (w zakładce Planowanie przestrzenne – > wnioski do pobrania) lub w Urzędzie Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo.
   Pisma należy kierować na adres: Urząd Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo, e-mail: ugzukowo@zukowo.pl lub przez usługę e-Doręczenia na adres AE:PL-85318-96177-WFDUR-14;
2) spotkania otwartego, które odbędzie się Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościerska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze **w dniu 15.10.2026 r. o godz. 15^{30}**;
3) dyżuru projektanta, który będzie miał miejsce w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościerska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze **w dniu: 15.10.2026 r.**; **o godz. 16^{00}**.

Projekt planu miejscowego (w trakcie konsultacji społecznych) jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Żukowo oraz w wersji elektronicznej https://bip.zukowo.pl/

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Żukowo.

Burmistrz Gminy Żukowo
Mariola Zmudzińska

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Gminy Żukowo, z siedzibą w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52. Pełne informacje dotyczące przechowywania znajdują się na stronie Urzędu Gminy Żukowo po adresem https://bip.zukowo.pl/Article/id,2254.html

eprasa.pl ea035ba730

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,69	4,31	4,60	5,03	2,32

DANE WG NBP Z DNIA 24.08.2026, G. 12:00

PRACA

Ponad 10,8 tys. zł bez firmy. Nowe limity otwierają drogę do legalnego dorabiania

Działalność nierejestrowana może być doskonałą propozycją dla osób, które chcą dorobić sezonowo do pensji lub przetestować rynek przed założeniem firmy.

Agnieszka Kamińska

W tym roku obowiązują dużo korzystniejsze warunki tej formuły. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie. - Działalność nierejestrowaną można łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji – mówi nam Joanna Łuksza z Ifirma.pl

Od początku 2026 roku obowiązują korzystniejsze zasady prowadzenia działalności nierejestrowanej. Najważniejsza zmiana dotyczy limitu przychodów, którego przekroczenie wymaga rejestracji firmy. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie.

Przy minimalnym wynagrodzeniu wynoszącym 4 806 zł oznacza to możliwość osiągnięcia przychodu na poziomie 10 813,50 zł w ciągu kwartału bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej. Zmiana jest szczególnie istotna dla osób prowadzących sprzedaż sezonową, dorabiających w okresie wakacyjnym lub sprawdzających potencjał nowego przedsięwzięcia przed założeniem firmy.

Dzięki kwartalnemu rozliczaniu limitu jednorazowy wzrost sprzedaży w konkretnym miesiącu nie oznacza już automatycznie obowiązku wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Liczy się bowiem przychód osiągnięty w całym kwartale.

FOT. 123 RF

Działalność nierejestrowaną, czyli bez konieczności zakładania firmy, można łączyć z pracą na etacie. To może być dobry pomysł na dorobienie do pensji

Limit wynoszący 225 proc. płacy minimalnej oznacza, że przychód do 10 813,50 zł można rozliczać bez zakładania firmy

Z działalności nierejestrowanej mogą korzystać wyłącznie osoby fizyczne, które w ciągu ostatnich pięciu lat, czyli 60 miesięcy, nie prowadziły działalności gospodarczej.

– Nie może ona obejmować aktywności wymagającej koncesji, zezwolenia, licencji ani wpisu do rejestru działalności regulowanej. Nie może być również prowadzona w ramach spółki cywilnej. Działalność nierejestrowaną można natomiast łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji – mówi Joanna Łuksza, kierownik zespołu ekspertów księgowych w Ifirma.pl

A to znaczy, że działalność nierejestrowana może być atrakcyjnym rozwiązaniem dla osób rozpoczynających działalność zarobkową na niewielką skalę. Pozwala bowiem ograniczyć formalności i uniknąć części kosztów związanych z prowadzeniem firmy.

Przychód należny decyduje o limicie, dlatego termin zapłaty nie zawsze ma znaczenie dla rozliczeń

Przy ustalaniu limitu kluczowe znaczenie ma przychód należny, a nie faktycznie otrzymane środki. Do limitu wliczane są kwoty wynikające z wykonanych usług lub sprzedanych towarów, nawet jeśli klient nie dokonał jeszcze płatności.

W praktyce usługa wykonana we wrześniu, za którą kontrahent zapłaci dopiero w październiku, zwiększy limit przychodów za trzeci kwartał. Jednocześnie wydatki związane z zakupem materiałów, sprzętu czy reklamą nie obniżają kwartalnego limitu.

– Dochód z działalności nierejestrowanej wykazuje się w PIT-36 i rozlicza według skali podatkowej. W rocznym PIT jest inaczej – uwzględnia się tylko pieniądze faktycznie otrzymane. Można od nich odjąć opłacone, udokumentowane koszty uzyskania przychodu. W ciągu roku nie trzeba natomiast wpłacać zaliczek na podatek – dodaje Joanna Łuksza.

W efekcie podatnik przez cały rok nie musi odprowadzać zaliczek na podatek dochodowy, a rozliczenia dokonuje dopiero w zeznaniu rocznym.

Przekroczenie kwoty 10 813,50 zł w kwartale oznacza obowiązek rejestracji firmy w ciągu 7 dni

Nowe przepisy nie zwalniają z monitorowania przychodów. Przykładowo osoba, która osiągnie 6 tys. zł przychodu w lipcu, 2,5 tys. zł w sierpniu i 2 tys. zł we wrześniu, uzyska łącznie 10,5 tys. zł przychodu w trzecim kwartale, a więc pozostanie poniżej obowiązującego limitu. Inaczej będzie w sytuacji, gdy przychód wyniesie 9 tys. zł w sierpniu oraz kolejne 2 tys. zł we wrześniu. Łączna kwota 11 tys. zł przekroczy kwartalny próg 10 813,50 zł. Od dnia przekroczenia limitu aktywność taka jest już traktowana jako działalność gospodarcza. Wówczas przedsiębiorca ma siedem dni na złożenie wniosku o wpis do CEIDG.

Dwa niezależne limity sprawiają, że oprócz 10,8 tys. zł kwartalnie trzeba pilnować także 10 tys. zł miesięcznie

Brak rejestracji działalności nie oznacza zwolnienia z obowiązków związanych z podatkiem VAT, wystawianiem faktur czy stosowaniem kas fiskalnych. W tych obszarach osoby prowadzące działalność nierejestrowaną podlegają co do zasady takim samym regulacjom jak przedsiębiorcy.

Największe różnice dotyczą rozliczeń PIT i składek na ubezpieczenia społeczne. Dochód z działalności nierejestrowanej jest opodatkowany według skali podatkowej, jednak jej prowadzenie nie wiąże się z obowiązkiem opłacania składek ZUS. To właśnie brak tego obciążenia jest wskazywany jako jedna z głównych korzyści takiej formy aktywności.

Dodatkowo do końca 2026 roku obowiązują odrębne zasady dotyczące faktur wystawianych innym firmom.

– Osobne zasady dotyczą faktur wystawianych innym firmom. Do końca 2026 roku można je wystawiać poza KSeF, czyli Krajowym Systemem e-Faktur, jeśli ich łączna wartość nie przekroczy w danym miesiącu 10 000 zł brutto. Limit 10 000 zł liczy się co miesiąc i jest niezależny od kwartalnego limitu działalności nierejestrowanej. Należy więc kontrolować dwie oddzielne kwoty: kwartalny przychód z działalności nierejestrowanej oraz miesięczną wartość faktur objętych KSeF – wyjaśnia Joanna Łuksza.

Oznacza to konieczność jednoczesnego monitorowania dwóch różnych progów: kwartalnego limitu przychodów działalności nierejestrowanej oraz miesięcznego limitu dotyczącego rozliczeń w KSeF.

Dokumentowanie sprzedaży jest proste, ale niektóre branże już od pierwszej transakcji podlegają dodatkowym obowiązkom

Osoby prowadzące działalność nierejestrowaną mają obowiązek dokumentowania sprzedaży. Wystarczająca jest prosta ewidencja zawierająca datę transakcji, kwotę sprzedaży oraz sumę przychodów od początku kwartału. Niezbędne jest także przechowywanie dokumentów potwierdzających poniesione koszty oraz wystawianie faktur lub rachunków na żądanie klienta. Kupujący zachowują przy tym pełnię praw konsumenckich. Mogą składać reklamacje, a w przypadku zakupów dokonywanych na odległość często również odstąpić od zawartej umowy.

W niektórych sektorach obowiązują jednak dodatkowe regulacje.

– Dodatkowe wymagania dotyczą tylko niektórych branż. Dlatego przed rozpoczęciem sprzedaży warto sprawdzić zasady dla danego rodzaju produktów lub usług. Czasami konieczna jest rejestracja do VAT albo korzystanie z kasy fiskalnej już od pierwszej sprzedaży. Przykładowo usługi doradcze zwykle wymagają rejestracji do VAT, natomiast przy usługach fryzjerskich, kosmetycznych i kosmetologicznych sprzedaż trzeba rejestrować na kasie fiskalnej od pierwszej transakcji – dodaje Joanna Łuksza.

eprasa.pl ea035ba730

FINANSE

Lawinowo przybywa zamożnych Polaków. Wiadomo, gdzie lokują swój majątek

Polska przechodzi ciekawą, fundamentalną transformację majątkową, stając się jednym ze światowych liderów przyrostu osób najzamożniejszych. Nasz kraj zajmuje w tej kategorii 3. miejsce na świecie.

Grzegorz Gajda

Taka kumulacja ma bezpośredni wpływ na sektor nieruchomości. Wyjątkowe, świetnie zlokalizowane nieruchomości traktowane są przez zamożnych inwestorów jako bezpieczna przystań i ochrona majątku przed inflacją. Dlaczego nieruchomości premium stają się jednym z najbardziej odpornych filarów sektora mieszkaniowego, wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

W Polsce przybywa osób zamożnych

Dane z 2026 roku potwierdzają zjawisko, które obserwujemy na rynku od kilku lat: w Polsce postępuje akumulacja kapitału prywatnego. Zgodnie z najnowszym raportem Knight Frank „The Wealth Report 2026", Polska należy dziś do krajów o najwyższej dynamice przyrostu osób zamożnych. Co więcej, w kategorii osób bardzo zamożnych (UHNWI, o majątku powyżej 30 mln dolarów) Polska plasuje się na 3. miejscu na świecie pod względem prognozowanej dynamiki wzrostu, na poziomie 63% w horyzoncie 2026–2031. Warto jednak zachować proporcje: tak wysoka dynamika wynika w dużej mierze z niskiej bazy wyjściowej, a nie z absolutnej skali polskiego majątku prywatnego.

Ta kumulacja kapitału wywiera bezpośredni wpływ na rynek nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem segmentu premium. Nieruchomości z wyższej półki reagują na inne czynniki niż rynek popularny i to właśnie ta różnica, a nie odporność sama w sobie, wymaga wyjaśnienia - komentuje Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

Segment premium rządzi się innymi prawami

Z raportu JLL „Rynek mieszkaniowy w Polsce, II kwartał 2026 roku" wynika, że w drugim kwartale ogólna sprzedaż mieszkań na siedmiu największych rynkach spadła o ponad 8% kwartał do kwartału, osiągając niemal 12 tys. lokali. Spadek ten był podyktowany niepewnością geopolityczną oraz rosnącą ofertą, która przekroczyła 70 tys. mieszkań. Segment premium reaguje na te zjawiska w ograniczonym stopniu, ponieważ rządzi się inną logiką popytu.

Zamożni nabywcy w znacznie mniejszym stopniu finansują zakup kredytem hipotecznym, co uniezależnia ich decyzje od cyklu stóp procentowych i od zmian zdolności kredytowej. Kupują przede wszystkim na własne potrzeby, kierując się lokalizacją, jakością architektury i trwałością wartości nieruchomości w czasie.

FOT. KORAMIC

Pierre-Vincent Pasquet - rynek premium rządzi się innymi prawami

Doskonałym przykładem tego zjawiska jest Wrocław. Dane podażowe wskazują na rynkowe zróżnicowanie: o ile w segmencie podstawowym widać nadwyżkę podaży, o tyle w segmencie podwyższonym i premium popyt wyraźnie przewyższa nowo wprowadzane inwestycje. W samym segmencie najwyższej klasy mamy wręcz do czynienia ze zjawiskiem „rynku rzadkości". Jak wskazują analizy JLL dla OKRE by Koramic, udział apartamentów premium w całkowitej ofercie wrocławskiej skurczył się na przestrzeni ostatnich lat z 21% do zaledwie 9%.

Wymaga przy tym podkreślenia, że wzrost średniej ceny lokali wprowadzanych do sprzedaży we Wrocławiu o 25,7% kw/kw w II kwartale 2026 r. to przede wszystkim efekt zmiany struktury oferty – wejścia na rynek nowych projektów w ścisłym centrum miasta – a nie skokowej podwyżki cen mieszkań już znajdujących się w sprzedaży. Ceny ofertowe w najlepszych wrocławskich apartamentowcach utrzymują się na stabilnym, wysokim poziomie 23–24 tys. zł/m (z maksimami sięgającymi 29 tys. zł/m). Jest to jednak rynek o innej skali i innej grupie odbiorców niż mieszkania o standardzie podstawowym – zestawianie obu segmentów prowadzi do mylnych wniosków - wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet.

Nieruchomość to styl życia

Z perspektywy dewelopera premium, zachodzące procesy to jasny sygnał. Mimo przejściowego wyhamowania na rynku popularnym, dynamiczny wzrost populacji majętnych Polaków generuje trwały, jakościowy popyt.

Nabywcy dysponujący znacznym kapitałem – w większości kupujący na własne potrzeby – poszukują nieruchomości niepowtarzalnych, utożsamianych z określonym stylem życia i wyjątkową architekturą. Rosnące znaczenie ma efektywność energetyczna budynku – kierunek wyznaczony przez unijną dyrektywę EPBD będzie w kolejnych latach coraz silniej różnicował wartość aktywów na rynku wtórnym. Niezmiennie kluczowa pozostaje przy tym lokalizacja: ścisłe centra dużych aglomeracji lub miejsca doskonale skomunikowane. Rosnąca zamożność części społeczeństwa sprawia, że popyt w segmencie premium jest bardziej stabilny niż na rynku popularnym. Nie jest jednak od cyklu wolny – reaguje na niego z opóźnieniem i z mniejszą amplitudą - komentuje Pierre-Vincent Pasquet.

TECHNOLOGIE

Hakerzy zdobyli coś cenniejszego niż PESEL. Eksperci alarmują o szantażach

oprac. Wiktor Cyrny

Skutki wycieku danych nie kończą się w momencie kradzieży informacji. Eksperci ostrzegają, że szczególnie niebezpieczne mogą być ujawnione dane medyczne, których nie da się zmienić ani unieważnić.

Po połączeniu z informacjami z innych wycieków mogą stać się narzędziem do wyłudzeń, manipulacji, a nawet prób szantażu. Zagrożeni są głównie szefowie firm, instytucji czy osoby pełniące funkcje publiczne.

W przypadku dużych wycieków danych uwaga zwykle skupia się na liczbie poszkodowanych użytkowników. Zdaniem ekspertów znacznie ważniejsze może być jednak to, jak długo przejęte informacje pozostają użyteczne dla cyberprzestępców i do jakich celów mogą zostać wykorzystane.

Szczególne znaczenie mają dane dotyczące zdrowia. W przeciwieństwie do haseł, kart płatniczych czy części danych dostępowych nie można ich po prostu zmienić po ujawnieniu.

Eksperci zwracają uwagę, że pojedyncza informacja często nie stanowi dużej wartości. Sytuacja zmienia się jednak, gdy zostaje połączona z innymi danymi pochodzącymi z wcześniejszych wycieków lub publicznie dostępnych źródeł.

Numer telefonu, adres e-mail, PESEL, miejsce zamieszkania czy informacje dotyczące zdrowia mogą zostać zestawione w jeden profil konkretnej osoby. Taka wiedza pozwala przestępcom przygotowywać bardziej precyzyjne i trudniejsze do wykrycia próby oszustwa, często oparte na chwytach psychologicznych i socjologicznych.

Zdaniem specjalistów znajomość prawdziwych danych znacząco zwiększa skuteczność ataków socjotechnicznych.

Przestępca nie musi już wysyłać masowych wiadomości do tysięcy przypadkowych osób. Może odwołać się do konkretnych informacji dotyczących potencjalnej ofiary, co zwiększa szanse na zdobycie jej zaufania.

Telefon lub wiadomość mogą sprawiać wrażenie kontaktu z placówki medycznej, banku, firmy ubezpieczeniowej albo innej znanej instytucji.

– Im więcej prawdziwych informacji może wykorzystać oszust, tym mniej jego kontakt przypomina typowy phishing. Kilka poprawnych szczegółów wystarczy czasem, aby odbiorca uwierzył, że rzeczywiście rozmawia z przedstawicielem znanej mu instytucji. Dopiero później pojawia się prośba o przekazanie dodatkowych danych, instalację aplikacji, potwierdzenie operacji czy wykonanie płatności – mówi Paweł Pudo z DAGMA Bezpieczeństwo IT.

Według ekspertów skutki wycieku informacji medycznych mogą wykraczać poza ryzyko przejęcia kont czy wyłudzenia pieniędzy.

Dane dotyczące leczenia psychiatrycznego, chorób przewlekłych, uzależnień, zdrowia seksualnego czy innych szczególnie prywatnych obszarów mogą zostać wykorzystane do wywierania presji, zastraszania lub prób szantażu.

Szczególnie wrażliwą grupą są osoby publiczne, politycy, przedsiębiorcy, menedżerowie czy pracownicy posiadający dostęp do poufnych informacji.

Eksperci podkreślają, że zastrzeżenie numeru PESEL pozostaje jednym z najważniejszych działań po ujawnieniu danych, jednak nie eliminuje wszystkich zagrożeń.

Nie chroni ono przed próbami manipulacji opartymi na wiarygodnie przygotowanych telefonach, wiadomościach lub e-mailach wykorzystujących prawdziwe informacje o ofierze.

Według raportu „Cyberportret polskiego biznesu 2026" blisko 60 proc. pracowników w Polsce nie uczestniczyło w ciągu ostatnich pięciu lat w szkoleniu dotyczącym cyberbezpieczeństwa. Zdaniem ekspertów właśnie edukacja użytkowników pozostaje jednym z najskuteczniejszych sposobów ograniczania skutków wycieków.

Specjaliści wskazują na znaczenie uwierzytelniania wieloskładnikowego, stosowania unikalnych haseł, korzystania z narzędzi zabezpieczających oraz weryfikowania podejrzanych kontaktów bezpośrednio u źródła.

eprasa.pl ea035ba730

FIRMA

Wzniósł Maryję, ale nie jest świętoszkiem. Dziś mówi o nim cała Polska

Przez lata Roman Karkosik uchodził za człowieka, który potrafił zamienić w złoto niemal wszystko, czego dotknął na warszawskiej giełdzie.

Paweł Zielewski

Kupował fabryki, restrukturyzował zakłady, liczył koszty każdej śrubki i nie bał się konfliktów z nadzorem, związkowcami ani sportowymi działaczami. Dziś najbardziej widocznym symbolem jego działalności nie jest jednak huta, walcownia ani giełdowy wykres, lecz mierzący 55,6 metra Monument Matki Bożej Miłosiernej, wyrastający pośród pól w Konotopiu. Sam Karkosik wymyka się prostym ocenom.

Uwadze mediów nie uszło, że na uroczystość poświęcenia pomnika Roman Karkosik przybył wyraźnie osłabiony. Gdzieś zniknęła dawna energia i swada, z którą wypowiadał się, gdy udzielał wywiadów. O ile w ogóle decydował się na rozmowę z dziennikarzami.

– Mnie zawsze najbardziej pociągała produkcja, fabryki. Fascynują mnie maszyny, proces tworzenia fizycznego produktu. Giełda była tylko dodatkiem, takim pobocznym wątkiem mojej działalności biznesowej. Bardziej hobby. Ja jestem człowiekiem przemysłu – mówił mi w 2016 roku, gdy spotkaliśmy się w Pałacu Przeździeckich na warszawskiej ulicy Foksal.

W pałacu, który kupił – jak tłumaczył – tylko dlatego, by nie kupił go zainteresowany nieruchomością rosyjski oligarcha.

To nie jest li tylko kolejna inwestycja

Podczas poświęcenia pomnika Maryi Karkosikowi towarzyszyła żona Grażyna, która stała u jego boku, gdy podejmował większość biznesowych decyzji i wtedy, gdy nazwisko Karkosik pojawiało się głównie w kontrowersyjnych kontekstach. To ona wyjaśniała mediom, że monument nie jest kolejną inwestycją ani próbą bicia rekordu dla samego rekordu. Ma być podziękowaniem za życie męża, który kilka lat wcześniej przeszedł ciężki udar.

– Ten pomnik to jest podziękowanie, bo mój mąż nie powinien żyć. Tak mówili lekarze, a on żyje – mówiła Grażyna Karkosik, a dwa helikoptery zrzucały na Maryję płatki róż.

Wybudowany pomnik jest dla niej czymś więcej niż gigantyczną budowlą sakralną. Jest materialnym zapisem momentu, w którym człowiek przyzwyczajony do kontroli nad firmami, pieniędzmi i własnym otoczeniem musiał zetknąć się z czymś, czego nie dało się przejąć, wycenić ani zrestrukturyzować.

FOT. PAP/AGNIESZKA BIELECKA

Uroczystość poświęcenia Monumentu Matki Bożej Miłosiernej

Monument w Konotopiu, położonym między Toruniem a Lipnem, ma 55,6 metra wysokości. Sama figura mierzy 40,6 metra, a piętnastometrowy postument w formie korony pełni również funkcję tarasu widokowego. Budowa rozpoczęła się w 2025 roku, a poświęcenie odbyło się 15 sierpnia 2026 roku. Karkosikowa Maryja przewyższa zarówno posąg Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro, jak i figurę Chrystusa Króla w Świebodzinie. W sąsiedztwie powstały lub zostały zaplanowane parking, fontanna, tereny zielone, aleja prowadząca do figury oraz zaplecze dla pielgrzymów i turystów. Karkosikowie sfinansowali przedsięwzięcie z prywatnych środków. Oficjalnego kosztu nie ujawnili, ale media spekulują o 100 mln złotych. Sam pomnik, jak i towarzyszące jego tworzeniu pieniądze, budzą skrajne emocje. Jedni przeliczają miliony na oddziały szpitalne i żłobki, inni mówią: jego pieniądze, jego sprawa. Temperatura jest tym bardziej wysoka, że praktycznie tuż przed odsłonięciem monumentu zarząd Walcowni Metali Dziedzice, przedsiębiorstwa należącego do Grupy Boryszew, własności Romana Karkosika, poinformował o zamiarze zwolnień grupowych, które miały objąć 200 z 447 pracowników. W lipcu zawarto porozumienie zmniejszające liczbę planowanych etatów do redukcji do maksymalnie 150 osób, a sam proces zwalniania ruszył w lipcu 2026 roku i potrwa do lutego 2027 roku.

Symbol budowania polskiego kapitalizmu

Sam Roman Karkosik nigdy nie wypowiadał się o budowie monumentu, dziennikarzy odsyłał do żony, ta do projektanta Adama Matejkowskiego, który dla mediów miał tylko jeden komunikat: kiedy pokazał Karkosikowi wstępny projekt, biznesmen powiedział krótko: „Mam Jej za co podziękować".

Roman Karkosik jest jednym z symboli budowania polskiego kapitalizmu, wraz z jego fantastycznymi momentami i chwilami słabości. Inspiracjami i kontrowersjami.

Karkosik urodził się w 1951 roku w Czernikowie koło Torunia. Ukończył klasę mechaniczną Technikum Cukrowniczego w Toruniu i zdobył wykształcenie techniczne związane z maszynami i urządzeniami przemysłu cukrowniczego. Pod koniec lat 70. prowadził bar, później rozwinął produkcję napojów. W 1989 roku rozpoczął produkcję przewodów i kabli, a potrzebne metale kolorowe pozyskiwał między innymi poprzez rozwijaną sieć punktów skupu złomu. Następnie wszedł w produkcję butelek PET. Tyle wynika z prostego wpisu w Wikipedii. Ale on sam nigdy nie krył, gdzie szukał inspiracji w budowaniu kolejnych biznesów: jego najważniejsze przedsięwzięcia wyrastały z niedoborów charakterystycznych dla schyłkowego PRL-u. Kiedy dostawca odmówił mu sprzedaży oranżady, zbudował własną rozlewnię. Kiedy brat elektryk powiedział, że nie może kupić kabli, Karkosik uruchomił ich produkcję, chociaż wcześniej nie znał branży. Jak wspominał w rozmowie ze mną, prowadził w pewnym momencie kilkadziesiąt przedsięwzięć naraz.

Na giełdzie zaczął inwestować wraz z żoną Grażyną w latach 90. Przełomem okazał się Boryszew, dawniej kojarzony przede wszystkim z płynem chłodniczym Borygo. Był to w jakiejś części przypadek.

– Akcjonariusze chcieli wymienić prezesa i jeden z moich znajomych poprosił mnie, żebym kupił pakiet akcji i poparł szefa Boryszewa na walnym zgromadzeniu. Podczas walnego okazało się, że jednak mam zbyt mało akcji. Za miesiąc dokupiłem jeszcze trochę i nagle okazało się, że jestem największym inwestorem w spółce – wspominał Roman Karkosik.

Jak hartował się Boryszew i cała biznesowa reszta

W kolejnych latach zbudował wokół Boryszewa międzynarodową grupę przemysłową, działającą między innymi w sektorze motoryzacyjnym i metalowym. Kontrolował lub posiadał znaczące pakiety akcji, m.in.: Boryszewa, Impexmetalu, Alchemii, Hutmenu i Skotanu. W szczytowym okresie giełdowej kariery jego nazwisko działało na inwestorów niemal jak osobna rekomendacja. W 2007 roku „Forbes" szacował jego majątek na 1,8 mld dolarów, co dawało mu 557. miejsce na światowej liście miliarderów. W 2025 roku „Wprost" wyceniał majątek Romana i Grażyny Karkosików na 1,96 mld zł, umieszczając ich na 44. pozycji zestawienia najbogatszych Polaków. W 2026 roku polski „Forbes" szacował majątek Karkosika na około 1,5 mld zł.

Karkosik znany był z tego, że jest „szczególarzem", anegdotycznie nie oponował, gdy sugerowano mu, że zna każdy element, każdą śrubkę w biznesach, do których wchodził.

„Wróg numer 1" KNF

Zawsze oponował w jednym przypadku – gdy w jego stronę padała sugestia o byciu „królem spekulantów giełdowych".

– Ja jestem człowiekiem przemysłu – deklarował w rozmowie nagabywany o spekulacyjny charakter jego giełdowej działalności.

Nie wszystkie przedsięwzięcia kończyły się sukcesem. Karkosik przyznawał, że do niektórych spółek dokładał duże pieniądze mimo restrukturyzacji.

Ten model robienia biznesu wymagał swoistej gruboskórności. Roman Karkosik nigdy nie gryzł się w język. O możliwym strajku w jednym z jego przedsiębiorstw powiedział:

– Jakby zastrajkowali, to byśmy po prostu wyłączyli im światło.

Opisując jedną z transakcji, stwierdził:

– Jak się chce zrobić biznes, to trzeba wyłączyć z procesu prawników.

Kontrahentowi nie wahał się rzucić w twarz:

– Widziały gały, co brały.

Nie oszczędzał także Komisji Nadzoru Finansowego. W 2016 roku mówił, że KNF prowadzi „polowanie na czarownice", a siebie przedstawiał jako przeciwnika, którego nadzór chce za wszelką cenę pogrążyć. Twierdził, że nie jest traktowany jak przedsiębiorca zatrudniający tysiące ludzi, lecz jak wróg instytucji. Wieloletni konflikt z nadzorem finansowym nie był wyłącznie retoryczny i w warstwie werbalnej. W 2017 roku sąd w Toruniu warunkowo umorzył postępowanie wobec Romana i Grażyny Karkosików dotyczące manipulacji akcjami Boryszewa. Według Money.pl oboje mieli wpłacić po 60 tys. zł na cele społeczne. Proces nie wykazał straty innego inwestora.

Takich badań transakcji Karkosika na GPW KNF przeprowadził kilka, stąd ta część rodzinnego biznesu już trwale będzie kojarzona z kontrowersjami.

Moc symboli

Nie ma jednej odpowiedzi na pytanie, kim jest Roman Karkosik. Jego biznesowe życie odzwierciedla wszystkie meandry budowania polskiego kapitalizmu. Wymyka się prostym ocenom self-made mana, który z baru w Czernikowie doszedł do globalnego biznesu w branży automotive. To człowiek, który całe swoje zawodowe, przedsiębiorcze życie był pełen sprzeczności i nadużyciem byłoby określenie jego osoby mianem „pokorny".

Poświęcenie monumentu 15 sierpnia 2026 roku dopisało do jego biografii scenę symboliczną. Można zżymać się na przepych, można przeliczać kwotę wspomnianych 100 mln złotych na cokolwiek, ale jedno nie ulega wątpliwości: przez lata Roman Karkosik narzucał rynkowi, analitykom, obserwatorom własną skalę, zmuszając innych, by zajęli wobec niej stanowisko.

Takoż uczynił i tym razem.

eprasa.pl ea035ba730

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Kerem staje w obronie Yasemin którą zaczepia jakiś obcy mężczyzna. Młody lekarz dostrzega, że dziewczyna najwyraźniej czegoś się boi i z trudem ukrywa swój strach. Tymczasem Halil zaprasza żonę na kolację. Niestety – jego romantyczne plany rujnuje fakt, że w ostatniej chwili musi zawieźć Susanę do szpitala. Efekt jest taki, że Ayfer wścieka się i finalnie się obraża. To nie koniec jego zmartwień, bo Munevver naciska na szukanie krewnych Mine. Podczas gdy Burak zastanawia się nad tym, czego tak boi się Yasemin, Meltem stara się go namówić do walki o miejsce na chirurgii. W dzielnicy nastroje są coraz gorsze. Sąsiedzi są bowiem coraz bardziej źli na Leman, którą oskarżają o spisek z deweloperem.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Martina tłumaczy się przed hrabią ze swojego wybuchu złości. Na niewiele się jej tłumaczenie zdaje, bo nijak nie potrafią się porozumieć. Co gorsza, w trakcie kłótni hrabia ma atak duszności i traci przytomność. Wezwany lekarz nie ma dobrych wiadomości... Z kolei Jana ostrzega Petrę, że nie pozwoli oddać dziecka Pii ojcu, który chciał je zabić przed narodzeniem. Służba ukrywa nieobecność Lope – kucharz leczy rany pobity przez bandytów, którym jest winien pieniądze. Markiza chce wyrzucić z pałacu uciążliwych gości. Oboje z mężem czekają na wieści z frontu od Manuela. Lorenzo zaprasza Marię na spacer po pałacowych ogrodach. Cruz robi im scenę zazdrości.

G. 20:05

Castle

AXN

Richard Castle (Nathan Fillion) jest cieszącym się sporą popularnością autorem kryminałów, który właśnie uśmiercił głównego bohatera swoich książek. Tymczasem w mieście pojawia się morderca, który ma czelność kopiować zbrodnie z książek pisarza. Wszystko wskazuje więc na to, że któryś z fanów artysty za bardzo polubił jego twórczość i zbyt dosłownie potraktował fabułę. Po przesłuchaniu przez policję Richard podejmuje decyzję, by pomóc detektyw Kate Beckett (Stana Katic) w rozwiązaniu tej jakże nieprzyjemnej sprawy. Para pracuje nad wykryciem sprawcy zabójstw wraz z innymi detektywami: Javierem Esposito, Kevinem Ryanem i kapitanem Royem Montgomerym. W miarę współpracy rodzi się między nimi więź, a szósty sezon rozpoczyna się od przyjęcia przez detektyw jego oświadczyn. To jednak dopiero początek problemów...

G. 13:50

GODZINA ZERO

Canal+ Premium

Akcja serialu rozgrywa się w nadmorskiej posiadłości Gull's Point, gdzie spotykają się przedstawiciele brytyjskiej elity. Przepiękne widoki i sielski klimat nie zapowiadają tragedii, która, jak okaże się z czasem, była jedynie finałem rozpoczętych dużo wcześniej wydarzeń, prowadzących do kulminacyjnego momentu - tytułowej „godziny zero". Wśród zaproszonych gości znajduje się znany tenisista Nevile Strange (Oliver Jackson-Cohen), który przyjeżdża na wakacje do posiadłości swojej ciotki lady Tressilian w towarzystwie swojej nowej żony, Kay. Przypadek sprawia, że na miejscu spotyka on swoją poprzednią małżonkę, Audrey Strange (Ella Lily Hyland), co wzbudza wiele emocji w zgromadzonych. Gdy dochodzi do brutalnego morderstwa, staje się jasne, że tragedia nie była dziełem tragicznego przypadku, tylko starannie zaplanowaną zbrodnią. Śledztwo prowadzone przez detektywa Leacha (Matthew Rhys) ujawnia sieć relacji, dawnych konfliktów i niewypowiedzianych emocji, a każdy z gości Gull's Point ma coś na sumieniu.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana dowiaduje się, że Poyraz zgodził się na walkę w klatce. Jest przerażona i równocześnie wściekła, że Poyraz zrobi coś tak nieodpowiedzialnego i niebezpiecznego. Gdy próbuje go zatrzymać, mężczyzna pęka i wyrzuca Nanie jej kłamstwa. Dziewczyna na próżno zaprzecza – Poyraz nie chce jej nawet wysłuchać. Dopiero wyznanie Merta uświadamia Poyrazowi, jak bardzo był niesprawiedliwy wobec Nany. Postanawia wycofać się z walki. Z kolei Sinan jest świadkiem, jak Aynur przekazuje zegarek po bracie Kivancowi. Jest przekonany, że to z Kivancem Aynur chce spędzić resztę życia i w porywie emocji proponuje Ezgi, by zostali parą na próbę. Ezgi i Isil nie posiadają się ze szczęścia. Tymczasem nieświadoma niczego Aynur pragnie naprawić swoje relacje z Sinanem. W tym celu postanawia ugotować mu jego ulubione danie.

eprasa.pl ea035ba730

KRZYŻÓWKA NR 130

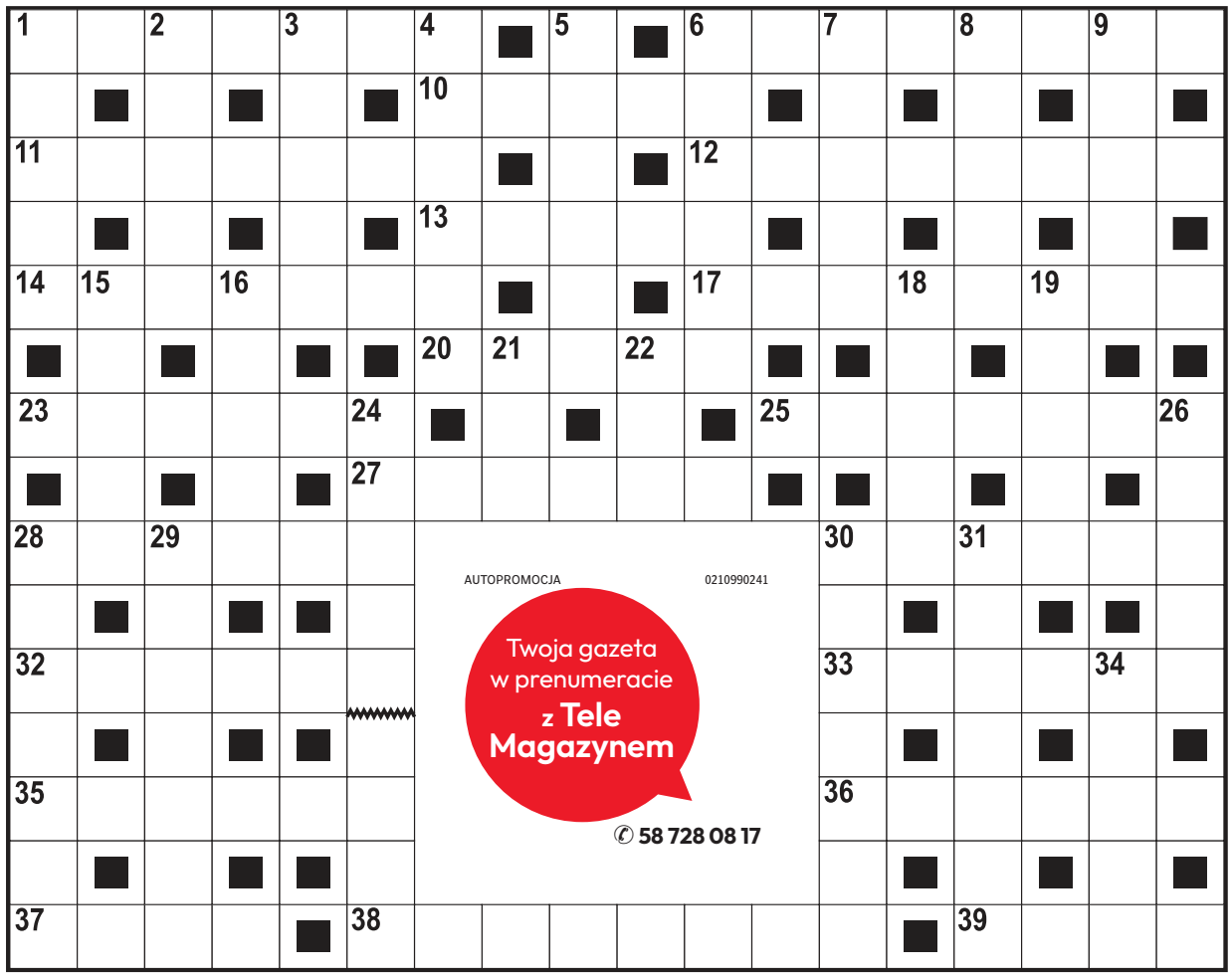

Poziomo:

1) sportowe sanki z kierownicą,
6) Beata, wykonawczyni piosenki „Biała armia",
10) lampa wisząca z kloszem,
11) coś wyjątkowego i pożądanego, rzadkość,
12) należy do Chrześcijańskiego Kościoła Wschodniego,
13) reguluje przepływ cieczy,
14) ostateczny punkt lub granica jakiegoś obszaru,
17) ornament z motywów roślinnych,
20) szybki obrót ciała, skręt,
23) osobnik niskiego wzrostu,
25) osoba powołana przez sąd do złożenia zeznań,
27) myśl wyrażona słowami,
28) szampańska w sylwestra,
30) opera Ruggiera Leoncavalla,
32) pierożki nadziewane śliwkami,
33) rzymska bogini zorzy porannej i świtu,
35) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
36) zespół podobnych komórek,
37) nieudane zagranie piłkarza,
38) czarodziejka z serialu „Wiedźmin",
39) Stephen, autor powieści „Miasteczko Salem".

Pionowo:

1) potocznie o osobie zachowującej się prostacko,
2) śródlądowy statek towarowy,
3) duże pióra ptasich skrzydeł,
4) wóz do transportu amunicji artyleryjskiej,
5) na biwaku zastępuje kołdrę,
6) bratnia dusza, towarzysz,
7) Grek z filmu Michaela Cacoyannisa,
8) mityczna matka Perseusza,
9) tytuł noweli Bolesława Prusa,
15) imię zmarłej żony Michaiła Gorbaczowa,
16) opera tragiczna Vincenza Belliniego,
18) antylopa z Afryki, oryks pręgoboki,
19) czarny proszek powstający przy spalaniu węgla,
21) lewy dopływ Wisły, Czarna Woda,
22) konkurent Leroy Merlin,
24) rzadki kolor tęczówki,
26) trzeci okres mezozoiku,
28) zaciszne miejsce, ustronie,
29) czwarty przypadek deklinacji,
30) pszczeli wytwór z wosku,
31) Dominikański w Gdańsku,
34) bohater filmu „Szczęki".

AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 129

G	O	R	Z	K	N	I	K	■	■	Z	D	O	B	Y	W	C	A
A	■	Ó	■	O	■	■	O	B	R	A	■	U	■	E	■	L	
R	■	W	■	L	I	T	R	■	■	G	R	Ó	D	■	I	■	I
B	A	N	T	U	■	A	M	F	O	R	A	■	R	U	M	B	A
U	■	I	■	M	O	R	O	■	■	A	N	D	Y	■	A	■	N
S	K	A	R	B	■	G	R	O	D	N	O	■	S	T	R	I	T
■	O	■	Ó	■	O	■	A	■	■	I	■	Ż	■	O	■	B	■
F	R	Y	Z	■	S	A	N	D	I	E	G	O	■	P	L	I	K
■	F	■	G	■	A							Ł	■	Ó	■	Z	■
J	U	R	A	N	D							D	U	R	I	A	N
E	■	O	■	I	■							■	N	■	T	■	A
S	A	M	U	E	L							G	I	G	A	N	T
I	■	A	■	C	■							■	K	■	L	■	Ł
O	G	N	I	K	■							■	A	W	I	Z	O
N	■	S	■	A	N	D	E	R	L	E	C	H	T	■	A	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

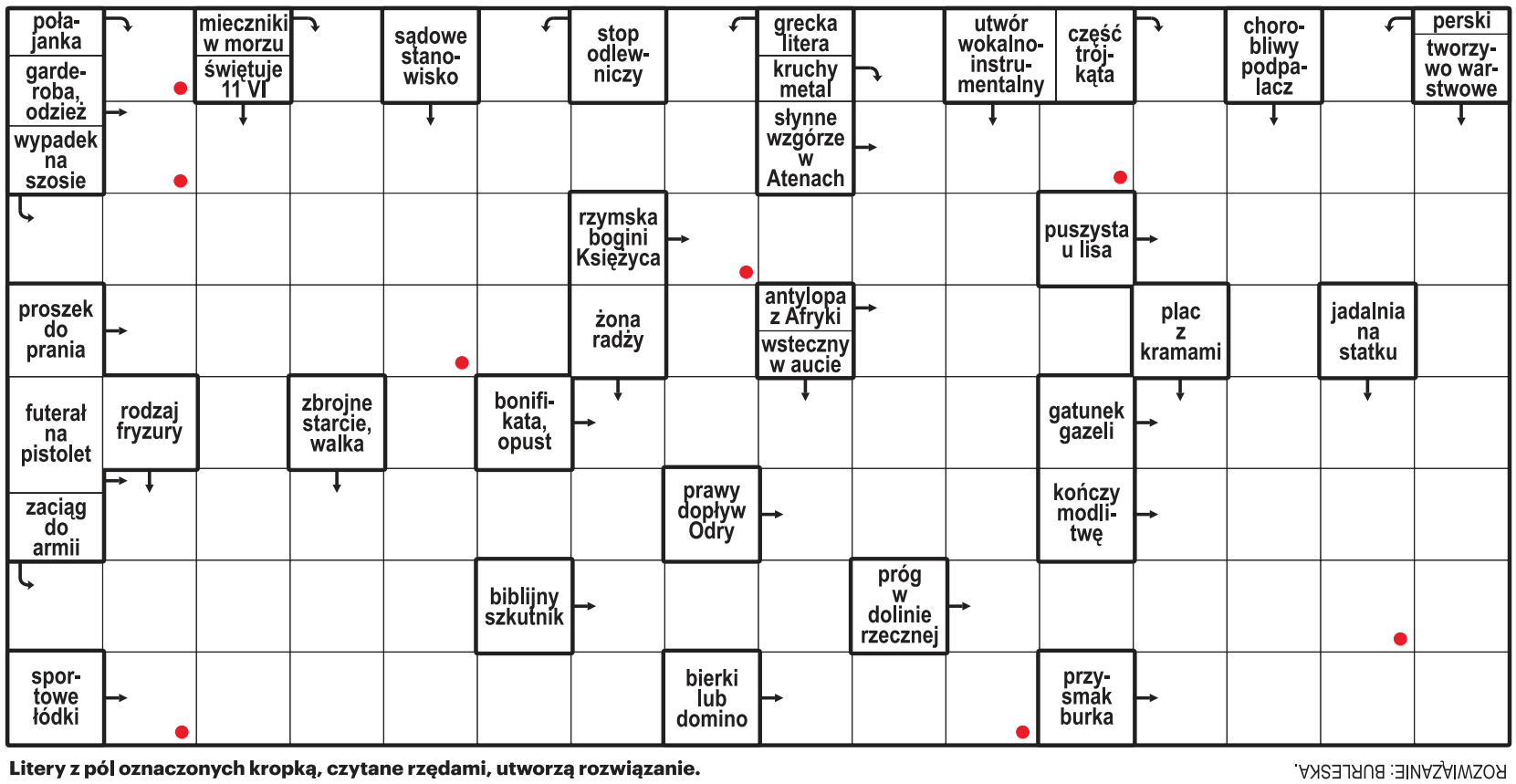

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BURLESKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszaj naprzód. Horoskop dzienny mówi, że Twoja energia przyciągnie ludzi i otworzy nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa, która może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie zrobi wrażenie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym celu. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że systematyczność pomoże Ci sporo osiągnąć.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny sugeruje ufać intuicji, szczególnie podczas ważnej rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza sytuacja zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa możliwość pobudzi Twoją ciekawość. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dobrze na tym wyjdziesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny mówi, że docenisz swoją wcześniejszą pracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł pomoże Ci zyskać uznanie. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się nim z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy wybór. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

eprasa.pl ea035ba730

KAJAKARSTWO

To mają być mistrzostwa, jakich jeszcze nie było

Od rozpoczęcia MŚ w kajakarstwie na Torze Regatowym Malta dzielą już nas tylko godziny. Pierwsze wyścigi już w środę, ale organizatorzy największej imprezy sportowej w tym roku w Polsce przygotowali też mnóstwo atrakcji

Opr. Radosław Patroniak

Już w środę Tor Malta stanie się areną rywalizacji najlepszych kajakarzy świata, bowiem to właśnie w Poznaniu odbędą się mistrzostwa świata w sprincie kajakowym, najważniejsza impreza sportowa tego roku w Wielkopolsce i największa w Polsce z udziałem ponad 3,5 tysiąca zawodników.

Organizatorzy robią wszystko, by impreza była nie tylko sportowym wydarzeniem najwyższej rangi, ale także wielkim świętem dla kibiców. – Chciałbym, żeby była to najlepsza impreza w historii – mówi Grzegorz Kotowicz, prezes Polskiego Związku Kajakowego.

Do Poznania przyjedzie kilkuset czołowych zawodników, w tym mistrzowie olimpijscy, ubiegłoroczni mistrzowie świata oraz mistrzowie Europy. Organizacja wydarzenia na taką skalę to ogromne przedsięwzięcie, nad którym od wielu miesięcy pracuje sztab ludzi. – Wciąż jest dużo pracy, ale wszystko idzie zgodnie z planem. Mogę zapewnić, że będziemy gotowi na czas – mówi Grzegorz Kotowicz, prezes PZKaj.

Sternik związku podkreśla, że przygotowania do imprezy rozpoczęły się na długo przed tym, zanim na torze Malta pojawiły się ekipy zajmujące się pracami fizycznymi.

– Z perspektywy kibica czy zawodnika przyjeżdża się na zawody i widzi przede wszystkim gotową imprezę, ale za jej organizacją stoi ogrom pracy. Komitet organizacyjny pracuje już od roku. Planowanie, zakupy, ustalenia i wszystkie działania związane z przygotowaniem mistrzostw trwają od wielu miesięcy, a od miesiąca prowadzone są również intensywne prace fizyczne. Zaangażowany jest w to bardzo duży sztab ludzi. Poznań zawsze stawał na wysokości zadania i wierzę, że tym razem będzie tak samo – zaznacza Kotowicz.

Te zawody zapadną w pamięć

Organizatorzy MŚ chcą, aby tegoroczna impreza w Poznaniu zapisała się w historii jako jedna z najlepszych.

– Mam nadzieję, że będą to najlepsze mistrzostwa świata w historii. Chcemy, żeby nie były to tylko wyścigi, ale także wielkie wydarzenie dla kibiców, rodzin i mieszkańców Poznania. Przygotowujemy dodatkowe atrakcje oraz aktywności sportowe na początku Jeziora Maltańskiego. Zależy nam, żeby mistrzostwa były nie tylko świetne pod względem sportowym i organizacyjnym, ale też miały wyjątkowy efekt i na długo zapadły ludziom w pamięć. Chcemy pod tym względem zrobić to jeszcze lepiej niż podczas mistrzostw świata, które odbywały się wcześniej – mówi prezes PZKaj.

O sukcesie mistrzostw zdecyduje jednak również poziom sportowy. Reprezentacja Polski, którą wspiera sponsor główny PGE Polska Grupa Energetyczna S.A., od lat należy do światowej czołówki i regularnie przywozi medale z najważniejszych imprez. Tegoroczne mistrzostwa w Poznaniu są dla Biało-Czerwonych imprezą docelową, dlatego oczekiwania wobec polskich zawodników są duże.

– Zawsze liczymy na medale. Najmocniejszą grupą jest reprezentacja kajakarek i wierzę, że dziewczyny wykonają swoje zadanie i będą zadowolone ze swoich występów. Są dobrze przygotowane. Liczę również na pozostałe grupy, które z pewnością będą walczyć o medale. Jesteśmy u siebie, przed własną publicznością, dlatego chcielibyśmy, żeby Biało-Czerwoni jak najczęściej stawali na podium – kończy Kotowicz.

FOT. RADOSŁAW PATRONIAK

Prezes PZKaj, Grzegorz Kotowicz i dyrektor Komitetu Organizacyjnego MŚ w kajakach, Ireneusz Pracharczyk

Na początek darmowy koncert Kwiatkowskiego

W rozbudowanej strefie kibica będzie można spróbować swoich sił w różnych typach kajaków, parakajakach oraz smoczych łodziach. To okazja, aby nie tylko obserwować sportowców, ale również samemu przekonać się, jak wygląda kajakarstwo z perspektywy zawodnika. Na odwiedzających czekać będą także atrakcje przygotowane przez Centralny Wojskowy Zespół Sportowy. Kibice będą mogli zobaczyć wojskowy sprzęt, poznać wyposażenie żołnierzy, a także skosztować tradycyjnej grochówki. O wyjątkową atmosferę na trybunach przez cały czas zadba DJ Gambit, natomiast oficjalne otwarcie mistrzostw uświetni koncert Dawida Kwiatkowskiego.

O ogromnej skali mistrzostw świadczy również liczba uczestniczących reprezentacji. Na ten moment na liście startowej znajduje się aż 81 ekip. W ostatnim czasie dołączyły do niej Bośnia i Hercegowina oraz Estonia. To oznacza też ogromne wyzwanie logistyczne dla organizatorów. Tak duża liczba reprezentacji to setki zawodników, trenerów, członków sztabów i osób towarzyszących, których pobyt, transport, wyżywienie oraz udział w zawodach trzeba odpowiednio skoordynować.

– 81 reprezentacji, które już teraz potwierdziły swój udział w mistrzostwach świata w Poznaniu, to zdecydowanie bardzo satysfakcjonująca liczba – podkreśliła Jolanta Rzepka, sekretarz generalny PZKaj. Partnerem Polskiego Związku Kajakowego jest LOTTO.

Praca całego zespołu organizacyjnego ma sprawić, że zawodnicy będą mogli skoncentrować się wyłącznie na rywalizacji. – To właśnie jest nasza wartość dodana, czyli ogromne zaangażowanie zespołu ludzi, którzy pracują nad tym, aby każdy element organizacji był dopięty na ostatni guzik – dodaje Rzepka.

Każdy, kto chciałby przeżyć MŚ na żywo, wciąż może kupować bilety za pośrednictwem portalu Biletomat.pl. Całodniowy bilet kosztuje 89 (środa), 109 (czwartek) lub 129 zł (każdy dzień od piątku do niedzieli).

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ nieruchomość za gotówkę, 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie;504-372-096

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www. sufitex.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY pracownika gospodarczego budynków biurowych w Sopocie, praca stała. Kontakt tel. 58/73-57-231

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011572701

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Romana Berlik

Honorowego Wiceprezesa KL LECHIA Gdańsk

Składamy
wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie

Zarząd i Członkowie
KL LECHIA Gdańsk

eprasa.pl ea035ba730

ŻUŻEL

Złoto Drużynowych Mistrzostw Europy U24 dla Polaków. Maks bohaterem

Magdalena Zimna

W ostatnim wyścigu turnieju w Grudziądzu Maksymilian Pawełczak pojechał po złoto dla polskiej reprezentacji U24. Junior Abramczyk Polonii znów zachwycił na torze!

W walce o złoty medal Drużynowych Mistrzostw Europy U24 od początku liczyły się tylko dwie reprezentacje - Polacy i Duńczycy. Walka między tymi teamami była niezwykle wyrównana, kilka wyścigów rozstrzygało się na mecie, o „błysk szprychy". Od początku jednak o krok z przodu byli Duńczycy. Bezbłędny w ich ekipie był Villas Nagel, a pozostali dokładali sporo punktów.

Biało-czerwoni nie ustępowali wiele. Świetnie radził sobie Mateusz Cierniak, bardzo waleczny i skuteczny był Pawełczak. Polacy też mieli wyrównaną drużynę, ale musieli gonić rywali. Straty odrabiali powoli, ale w końcu się udało. Po 12. wyścigu dopadli Duńczyków i wyrównali stan rywalizacji (28-28). W kolejnych biegach biało-czerwoni zbudowali niewielką przewagę, m.in. dzięki wygranej Pawełczak z Nagelem. Przed decydującą rundą wyścigów nominowanych Polacy prowadzili trzema punktami.

Na początek tej serii Cierniak niespodziewanie przegrał z Jacobem Jensenem, rezerwowym reprezentantem Danii, który po raz pierwszy wyjechał na tego dnia na tor. W kolejnym biegu Cierniak (rezerwa za Małkiewicza) odrobił jednak to, co stracił chwilę wcześniej. Fatalnie dla Polaków zakończył się bieg 19., bo Bartłomiej Kowalski nie dojechał do mety z powodu defektu motocykla. A że pierwszy przyjechał Andersen, to Duńczycy doprowadzili do remisu w zawodach.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Po ostatnim wyścigu Maks „pofrunął", podrzucany przez kolegów

Losy złota rozstrzygali więc w ostatnim biegu Pawełczak i Nagel. Niespełna 17-letni junior Abramczyk Polonii pojechał znakomicie. Zachował zimną krew na starcie, w łuku był o pół koła przed najgroźniejszym rywalem, a potem przez cztery okrążenia pilnował pierwszej pozycji. Polska o punkt przed Danią!

- Niemal do ostatniej chwili nie wiedziałem, że muszę wygrać, ale tuż przed biegiem podszedł do mnie trener i powiedział: „Kowal ma zero", musisz wygrać - relacjonował Maks. - Trochę się bałem, ale dałem radę i dowiozłem trójkę. Jest złoto, nic tylko się cieszyć. To naprawdę świetne uczucie. Cała kadra wykonała świetną robotę w parkingu i na torze - dodał.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTW EUROPY U24 - WYNIKI

1. Polska - 45 punktów: Bartłomiej Kowalski 9 (2,3,2,2,d), Maksymilian Pawełczak 14 (2,3,3,3,3), Kevin Małkiewicz 8 (3,2,2,1,-), Bartosz Bańbor 0 (0,-,-,-,-), Mateusz Cierniak 14 (3,3,3,2,3)

2. Dania - 44 punkty: William Drejer 6 (2,2,2,w,-), Villads Nagel 13 (3,3,3,2,2), Mikkel Andersen 13 (3,2,2,3,3), Bastian Pedersen 9 (3,2,1,1,2), Jacob Jensen 3 (3)

3. Wielka Brytania - 19 pkt: Leon Flint 10 (2,1,3,3,1), William Cairns 3 (1,0,1,0,1), Cooper Rushen 3 (0,0,-,2,1), Dan Thompson 2 (1,0,1,0,-), Luke Harison 1 (0,1)

4. Szwecja - 12 pkt: Noel Wahlqvist 2 (0,1,0,1,w), Casper Henriksson 5 (1,1,0,1,2), Avon van Dyck 5 (1,1,1,2,0), Harry Lundahl 0 (0,0,0,0,0)

NA PIŁKARSKICH BOISKACH

ORLEN EKSTRAKLIGA KOBIET

UKS SMS ŁÓDŹ - AP ORLEN GDAŃSK 1:2 (0:0)
Bramki: Jana Urakowa (70) - Julia Brzozowska (77), Katarzyna Konat (81)

POGOŃ SZCZECIN - ŚLĄSK WROCŁAW 5:0 (3:0)
Bramki: Zuzanna Radochońska (15), Laura Zemberyova (41), Lena Świrska (45, 63), Lenka Mazuchova (90)

REKORD BIELSKO-BIAŁA - UJ KRAKÓW 1:1 (0:0)
Bramki: Karolina Gec (80) - Nikola Dębińska (87)

LECH/UAM POZNAŃ - GÓRNIK ŁĘCZNA 0:3 (0:2)
Bramki: Julia Jędrzejewska (9, 44), Małgorzata Mesjasz (49)

CZARNI SOSNOWIEC - LEGIONISTKI WARSZAWA 3:0 (1:0)
Bramki: Oliwia Zgoda (43), Zofia Buszewska (59), Klaudia Miłek (80)

GKS KATOWICE - ŚLĘZA WROCŁAW 2:1 (1:1)
Bramki: Molly McLaughlin (25), Patricia Hmirova (48) - Oliwia Szewczyk (18)

Tabela

1. Górnik	4	12	13-2
2. GKS Katowice	4	10	13-5
3. Pogoń	4	9	12-5
4. Czarni	3	7	11-3
5. UJ Kraków	4	7	6-7
6. Legionistki	4	6	9-9
7. AP Orlen	4	6	5-6
8. Lech/UAM	4	3	5-12
9. SMS Łódź	4	2	2-8
10. Ślęza	3	1	1-4
11. Śląsk	4	1	3-10
12. Rekord	4	1	4-13

I LIGA

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - POLONIA WARSZAWA 1:3 (0:1)
Bramki: Miłosz Kozik (88) - Ernest Terpiłowski (7, 49), Ilkay Durmus (60)

LECHIA GDAŃSK - POGOŃ SIEDLCE 1:0 (0:0)
Bramka: Artur Szach (51)

MIEDŹ LEGNICA - ARKA GDYNIA 2:0 (1:0)
Bramki: Kamil Antonik (16, 90+4)

PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA - ODRA OPOLE 1:1 (0:1)
Bramki: Oskar Tomczyk (76) - Michał Feliks (8)

POLONIA BYTOM - POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI 2:2 (2:1)
Bramki: Lucjan Zieliński (28), Maciej Wolski (37) - Kacper Łoś (22), Radosław Majewski (46)

CHROBRY GŁOGÓW - WARTA POZNAŃ 0:1 (0:1)
Bramka: Aleksander Wołczek (8)

ŁKS ŁÓDŹ - STAL MIELEC 4:0 (1:0)
Bramki: Andreu Arasa (8, 75), Julian Keiblinger (60), Karol Podliński (68)

PUSZCZA NIEPOŁOMICE - UNIA SKIERNIEWICE 0:1 (0:1)
Bramka: Kamil Sabiłło (28)

STAL RZESZÓW - RUCH CHORZÓW - MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO ZAMKNIĘCIU WYDANIA GAZETY

Tabela

1. Pogoń G. M.	5	11	8-3
2. Miedź	5	10	8-2
3. ŁKS	5	10	10-5
4. Polonia W.	5	10	8-4
5. Arka	5	9	8-4
6. Warta	5	9	10-8
7. Stal M.	5	8	11-11
8. Chrobry	5	7	8-5
9. Odra	5	7	6-6
10. Termalica	5	6	7-8
11. Unia	5	6	5-8
12. Podbeskidzie	5	5	8-8
13. Pogoń S.	5	5	5-6
14. Polonia B.	5	5	11-14
15. Ruch	4	4	2-5
16. Lechia	5	4	3-9
17. Puszcza	5	3	3-7
18. Stal Rz.	4	2	3-11

II LIGA

AVIA ŚWIDNIK - ZAWISZA BYDGOSZCZ 1:4 (1:1)
Bramki: Andrij Remeniuk (17) - Maciej Kona (24-karny), Sebastian Golak (57), Mateusz Stępień (78), Sebastian Rak (85)

CHOJNICZANKA CHOJNICE - STAL STALOWA WOLA 2:0 (1:0)
Bramki: Filip Mosek (33), Valerijs Sabala (77)

LECHIA ZIELONA GÓRA - HUTNIK KRAKÓW 1:1 (0:1)
Bramki: Rafał Ostrowski (69) - Mateusz Sowiński (17)

LEGIA II WARSZAWA - SOKÓŁ KLECZEW 6:1 (2:1)
Bramki: Bekem Bicki (2, 7), Mateusz Możdżeń (48), Aleksander Wyganowski (66), Cyprian Pchełka (78), Franciszek Stępniewski (90) - Kacper Śpiewak (44)

PODHALE NOWY TARG - RESOVIA RZESZÓW 1:1 (0:0)
Bramki: Bartosz Kurzeja (60) - Jan Silny (83)

SANDECJA NOWY SĄCZ - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:1 (0:1)
Bramki: Patryk Kieliś (50) - Samuel Quainoo (15)

ZNICZ PRUSZKÓW - ŚWIT SZCZECIN 1:1 (1:1)
Bramki: Adrian Kazimierczak (30) - Szymon Kapelusz (34)

GKS TYCHY - ŚLĄSK II WROCŁAW 3:0 (0:0)
Bramki: Michał Trąbka (52), Dawid Kasprzyk (80-karny, 90)

REKORD BIELSKO-BIAŁA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (1:1)
Bramki: Kacper Kasprzak (29) - Dawid Bałdyga (16), Dawid Abramowicz (82)

Tabela

1. Hutnik	5	11	11-3
2. GKS Tychy	5	11	9-4
3. Znicz	5	10	8-4
4. Zawisza	5	10	8-6
5. Avia	5	9	9-9
6. Sandecja	5	8	5-4
7. Olimpia	5	8	7-8
8. Górnik	5	7	9-8
9. Rekord	5	7	8-7
10. Legia II	5	6	12-7
11. Lechia	5	6	11-7
12. Stal	5	6	8-7
13. Śląsk II	5	6	9-9
14. Chojniczanka	5	6	5-9
15. Podhale	5	5	8-12
16. Sokół	5	5	6-13
17. Resovia	5	2	4-10
18. Świt	5	1	3-13

III LIGA

VICTORIA WRZEŚNIA - KOTWICA KÓRNIK 1:0 (0:0)
Bramka: Kamil Dałek (55)

CHEMIK BYDGOSZCZ - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:1 (0:1)
Bramki: Patryk Perliński (75) - Szymon Cybulski (2)

BŁĘKITNI STARGARD - WIKĘD LUZINO 2:1 (0:1)
Bramki: Rafał Remisz (49), Maciej Liśkiewicz (59) - Sebastian Weremko (24)

LIPNO STĘSZEW - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 2:3 (0:1)
Bramki: Dominik Domagalski (56), Jakub Rasiak (70) - Jakub Wilczyński (44, 56), Patryk Mikita (49)

GEDANIA GDAŃSK - LECH II POZNAŃ 2:3 (0:2)
Bramki: Miłosz Manuszewski (14), Mateusz Chętnik (81) - Filip Tokar (6), Wojciech Szymczak (9, 79)

GROM NOWY STAW - KLUCZEVIA STARGARD 3:4 (1:2)
Bramki: Igor Jankowski (27), Wojciech Zieliński (75), Amadeusz Mielnik (82) - Dmytro Jefimenko (16), Filip Balcewicz (32), Rian (88-karny), Kacper Pietrzyk (90)

UNIA SWARZĘDZ - WDA ŚWIECIE 0:1 (0:1)
Bramka: Dawid Retlewski (17)

NOTEĆ CZARNKÓW - ELANA TORUŃ 3:1 (1:0)
Bramki: Michał Kuskowski (33), Szymon Piekarski (76), Arkadiusz Kaczmarek (87) - Krzysztof Karbownik (90)

BAŁTYK KOSZALIN - KKS 1925 KALISZ 1:1 (0:0)
Bramki: Alan Krauze (90) - Bartłomiej Putno (83)

Tabela

1. Polonia	5	15	15-4
2. Wda	5	11	9-5
3. Luzino	5	10	14-7
4. Flota	5	10	10-3
5. Lech II	5	10	12-9
6. Kluczevia	5	10	12-10
7. Noteć	5	9	10-8
8. KKS Kalisz	5	8	5-4
9. Błękitni	5	7	9-10
10. Gedania	5	6	12-11
11. Unia	5	6	6-9
12. Elana	5	5	8-10
13. Chemik	5	5	7-9
14. Bałtyk	5	5	4-7
15. Grom	5	3	10-13
16. Victoria	5	3	4-14
17. Lipno	5	1	5-11
18. Kotwica	5	1	4-12

IV LIGA

GRYF WEJHEROWO - WIERZYCA PELPLIN 1:1 (0:0)
Bramki: Kacper Małolepszy (63) - Kacper Zander (53)

POGOŃ LĘBORK - STOLEM GNIEWINO 3:1 (1:0)
Bramki: Damian Wojda (24, 50, 59) - Maciej Biliński (73)

ARKA II GDYNIA - STOCZNIOWIEC GDAŃSK 3:0 (2:0)
Bramki: Hubert Strugała (13), Michał Rzuchowski (45+2), Alassane Sidibe (66)

SOKÓŁ BOŻEPOLE WIELKIE - CHOJNICZANKA II CHOJNICE 8:2 (5:1)
Bramki: Łukasz Murakowski (12), Adrian Czerniewicz (14-samobójcza), Juan Camilo Tenorio Viveros (19), Konrad Formela (40), Oskar Kryża (41), Bartosz Zalewski (50), Paweł Ptach (67), Maciej Borski (76) - Marcin Pilchowski-Lemańczyk (10), Adrian Czerniewicz (14)

ANIOŁY GARCZEGORZE - GRYF SŁUPSK 1:1 (1:0)
Bramki: Martin Romanek (9) - Eryk Kosiński (58)

RADUNIA STĘŻYCA - DOLINA SPERANDA NIEPOGLĘDZIE 2:1 (0:0)
Bramki: Filip Prykaszczyk (51, 90+3) - Wiktor Treder (75)

JAGUAR GDAŃSK - KP STAROGARD GDAŃSKI, CZARNI PRUSZCZ GDAŃSKI - SPARTA SYCEWICE, CARTUSIA KARTUZY - POWIŚLE DZIERZGOŃ - MECZE ODWOŁANE Z POWODU ZŁEGO STANU BOISK

Tabela

1. Arka II	4	10	11-2
2. Pogoń	4	10	11-5
3. Czarni	3	9	10-1
4. Sokół	4	8	12-5
5. Gryf W.	4	8	5-2
6. Jaguar	3	7	10-5
7. Cartusia	3	7	5-1
8. KP Starogard	3	6	5-3
9. Gryf Sł.	4	6	4-3
10. Wierzyca	4	5	5-5
11. Radunia	4	5	3-3
12. Stoczniowiec	4	3	6-9
13. Anioły	4	2	1-4
14. Powiśle	3	2	4-9
15. Stolem	4	0	4-10
16. Dolina	4	0	2-9
17. Chojniczanka II	4	0	5-16
18. Sparta	3	0	1-12

eprasa.pl ea035ba730

SPORT

• **1. kolejka Ekstraligi rugby.** Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk 52:12, Energa Ogniwo Sopot - Budmex Rugby Białystok 124:28

PIŁKA NOŻNA

Puchacz goni marzenia. Marciniak wprowadzi ekipę do Ligi Mistrzów

Jakub Jabłoński

Tymoteusz Puchacz pozostaje w grze o marzenia. Sytuacja Sabah Baku przed rewanżem z Hapoelem Beer Szewa jest trudna, ale nie niemożliwa do odwrócenia. Początek meczu we wtorek o godz. 18.45. Tego dnia swój udział odegra także Szymon Marciniak.

Sabah Baku, w którym podstawowym piłkarzem jest Tymoteusz Puchacz, musi gonić w rewanżu fazy play-off Ligi Mistrzów. W pierwszym meczu rozgrywanym na neutralnym terenie izraelski Hapoel Beer Szewa okazał się lepszy o jedną bramkę od ekipy polskiego lewego obrońcy, który zanotował asystę przy pierwszym trafieniu swojej drużyny.

Po niespodziewanym początku mistrz Azerbejdżanu opadł z sił. Różnicę klas dało się zauważyć zwłaszcza po zmianie stron. Jeszcze przed przerwą faworyci wyrównali, a w drugiej połowie kropkę nad i postawił Igor Zlatanović, dając Hapoelowi skromną, jednobramkową zaliczkę przed decydującym meczem u bram Champions League.

Rewanż odbędzie się na gorącym terenie w Azerbejdżanie, gdzie Sabah na pewno będzie mógł liczyć na żywiołowy doping kibiców. Początek meczu we wtorek, 25 sierpnia, od godziny 18.45. Transmisja wyłącznie w Canal+Extra.

Obie drużyny przystąpią do rywalizacji wypoczęte – nie grały swoich ligowych meczów. Dla Puchacza wciąż został zachowany cień szansy na historyczny i debiutancki udział w elitarnej Lidze Mistrzów. To tylko jedna bramka do odrobienia, zwłaszcza przed własną publicznością, przed którą zniwelowali już stratę i rozbili Aarhus GF (4:0).

Szymon Marciniak został wyznaczony do innego wtorkowego meczu. Sędzia, który w swoim CV ma finał mundialu 2022 i finał Ligi Mistrzów 2023, poprowadzi w Austrii spotkanie LASK Linz z Celtikiem Glasgow (wynik pierwszego meczu 3:0 dla Szkotów).

Na liniach pomagać mu będą rodacy – asystenci Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik. W rolę sędziego technicznego wcieli się natomiast Paweł Raczkowski, a na VAR zasiądą Holender Pol van Boekel oraz Polak Paweł Malec.

Rewanże IV rundy eliminacji Ligi Mistrzów

wtorek, 25 sierpnia:

- 18.45 Sabah Baku – Hapoel Beer Szewa (pierwszy mecz 1:2);
- 21.00 Bodo/Glimt – NEC Nijmegen (pierwszy mecz 3:1);
- 21.00 LASK Linz – Celtic Glasgow (pierwszy mecz 0:3).

środa, 26 sierpnia:

- 21.00 AEK Ateny – Lewski Sofia;
- 21.00 Celje – Slovan Bratysława;
- 21.00 Olympique Lyon – Fenerbahce Stambuł
- 21.00 Viking Stavanger – Dinamo Zagrzeb.

LEKKOATLETYKA

Najwyżej oceniany w tym roku mityng na świecie

Jacek Sroka

Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej zgromadził na Stadionie Śląskim ponad 38 tysięcy widzów i obfitował w znakomite wyniki.

W niedzielne popołudnie trybuny Stadionu Śląskiego znów wypełniły się tłumem kibiców. Zaliczany do cyklu Diamentowej Ligi mityng gromadzi co roku wielkie gwiazdy Królowej Sportu. Nie inaczej było 23 sierpnia, gdy w Kotle Czarownic pojawiło się ponad 50 medalistów igrzysk olimpijskich i blisko 100 medalistów mistrzostw świata. Wystartowała też szóstka Polaków, która w ostatnich mistrzostwach Europy w Birmingham stanęła na podium.

Rekord Diamentowej Ligi oraz memoriału pobił Litwin Mykolas Alekna w rzucie dyskiem – 72,58 m. Klaudia Kazimierska ustanowiła rekord Polski – 3:55,59, zajmując 4. miejsce. Wygrała Etiopka Tsige Duguma, która ustanowiła najlepszy w tym roku wynik na świecie – 3:55.06. Kazimierska zapewniła sobie awans do finału Diamentowej Ligi.

W biegu na 400 m przez płotki mężczyzn triumfował Brazylijczyk Alison dos Santos, uzyskując najlepszy w tym roku czas na świecie – 46,43 s. Drugi był rekordzista mityngu Kamy, Norweg Karsten Warholm – 46,52 s. W biegu na 100 m przez płotki trzecią lokatę zajęła Pia Skrzyszowska – 12.64 s. Wygrała

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Pia Skrzyszowska z czasem 12,64 s była trzecia w biegu na 100 m przez płotki. Wygrała Amerykanka Alaysha Johnson – 12,52 s

Amerykanka Alaysha Johnson – 12,52 s.

Rekordy Memoriału pobili ponadto Jamajczyk Oblique Seville, który wygrał bieg na 100 m – 9,83 s, Collen Kebinatshipi z Botswany w biegu na 400 m – 43,59 s i Etiopczyk Gemechu Godana w biegu na 3000 m z przeszkodami – 8:02.74.

Bieg na 400 m wygrała Dominikanka Marileidy Paulino – 48,87 s. Natalia Bukowiecka była czwarta (49, 60 s) i tym samym zakwalifikowała się do finału Diamentowej Ligi oraz wywalczyła już minimum na przyszłoroczne mistrzostwa świata w Pekinie. Na 110 metrów przez płotki triumfował rekordzista świata, Amerykanin Ja'kobe Tharp – 13,05 s. Jakub Szymański zajął 6. pozycję z czasem 13,34 s.

W biegu na 100 metrów pań zwyciężyła Amerykanka Melissa Jefferson-Wooden – 10,78 s. Ewa Swoboda uplasowała się na 5. miejscu – 11.00 s. W skoku wzwyż najlepsza okazała się Jarosława Mahuczich – 200 cm, wyrównując rekord Memoriału. Maria Żodzik była 8. (193 cm).

W skoku o tyczce triumfował Armand Duplantis – 6,20 m. Bez powodzenia próbował atakować rekord świata, ale i tak zdobył diamentowy pierścień dla MVP mityngu. Do niespodzianki doszło w biegu na 1500 metrów, który wygrał Amerykanin Ethan Strand – 3:30,77. Najlepszy z Europejczyków, Norweg akob Ingebrigtsen, zajął dopiero 4. miejsce – 3:31.19.

Rzut młotem, uchodzący do niedawna za polską specjalność, wygrali Kanadyjczycy Camryn Rogers wśród pań (77,09 m) i Ethan Katzbeg wśród panów (82,92 m). Polacy zajęli ostatnie miejsca. Aleksandra Śmiech była 5. (67,50 m), a w rywalizacji mężczyzn Paweł Fajdek uplasował się na 6. pozycji (76,44) przed Wojciechem Nowickim (72,92 m). Ostatni był też Konrad Bukowiecki w pchnięciu kulą, zajmując 10. lokatę (20,32 m). Wygrał Włoch Leonardo Fabbri – 22,08 m.

Wszystkie te rezultaty złożyły się na 97 574 punkty w rankingu World Athletics. Zawody w Chorzowie były najwyżej wycenianym w tym roku mityngiem na świecie i najlepszym w historii rozegranym w Europie.

TENIS

Świątek spadła w rankingu WTA i zrezygnowała z miksta w US Open. Pełna koncentracja na singlu

Jacek Kmiecik

Iga Świątek zrezygnowała z udziału w rywalizacji mikstów podczas wielkoszlemowego US Open. W najnowszym notowaniu światowym rankingu singlistek spadła z piątego na ósme miejsce.

Ostatnie tygodnie były dla Igi Świątek udane, ale również intensywne. Najpierw wygrała turniej w Toronto, skąd przeniosła się do Cincinnati. W Mason broniła tytułu, ale w sobotę przegrała w półfinale z Amerykanką Jessicą Pegulą, co kosztowało ją spadek na liście WTA o trzy miejsca.

„Po kilku wymagających fizycznie tygodniach na korcie i po rozmowie z moim zespołem zdecydowałam, że najlepszym rozwiązaniem dla mnie będzie rezygnacja z miksta na tegorocznym US Open. Potrzebuję kilka dni odpoczynku i pełnej koncentracji na przygotowaniach do gry w singlu" – napisała Świątek na Instagramie.

Rok temu Świątek i Casper Ruud dotarli w mikście do finału, w którym przegrali z włoską parą Sara Errani i Andrea Vavassori, która w tym roku rozpocznie turniej od meczu z Rosjanami Mirrą Andriejewą i Andriejem Rublowem.

Z gry mieszanej wycofał się inny Rosjanin, Daniił Miedwiediew, który miał grać w parze z Rosjanką Dianą Sznajder. Teraz ona zagra w parze z Norwegiem Ruudem, mającym pierwotnie grać ze Świątek.

Turniej miksta US Open odbędzie się 25-26 sierpnia, a turniej singlistek rozpocznie się 30 sierpnia. Świątek wygrała Wielkiego Szlema w Nowym Jorku w 2022 roku.

FOT. EAST NEWS

Po rezygnacji z turnieju miksta Igi Świątek nową partnerką Norwega Caspera Ruuda została Rosjanka Diana Sznajder

eprasa.pl ea035ba730